

Sygn. akt I ACa 9/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Władysław Pawlak
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek <i>SSA Zbigniew Ducki (spr.)</i>
Protokolant:	st.prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa H. D.

przeciwko Gminie Miejskiej K.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej (...) SA w W.

o zmianę wysokości renty oraz zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 2 listopada 2012 r. sygn. akt I C 791/09

1. **w uwzględnieniu apelacji strony pozwanej zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w jego punkcie I w miejsce kwoty: „2850 zł” wpisuje kwotę: „100 zł (sto złotych)”;**
2. **oddala apelację powódki;**
3. **nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;**
4. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata K. K. Radców Prawnych i Adwokatów spółka jawna K. ul. (...) kwotę 6642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1242 zł podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 9/13

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym 28 października 2008 r., a skierowanym przeciwko Gminie Miejskiej K., H. D. wniosła ostatecznie o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej:

1. odszkodowania w kwocie 500.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
2. na podstawie art. 907 § 2 k.c., w miejsce przyznanej jej wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 20 czerwca 2000 r., sygn. akt I C 1116/96, renty w wysokości 12 złotych miesięcznie, renty w następującej wysokości:
 - za okres od 1 lipca 2005 r. do dnia 20 września 2009 r. – 3.850 zł miesięcznie płatne do 10 dnia następującego po sobie miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki,
 - za okres od dnia 1 października 2009 r. do 31 grudnia 2011 r. – 3.900 zł miesięcznie płatne do 10 dnia następującego po sobie miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki,
 - za okres od 1 stycznia 2012 r. – 8.200 zł miesięcznie płatne do 10 dnia następującego po sobie miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki,
3. kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powódka wskazała, że w 10 marca 1996 r. po wyjściu z niedzielnej mszy św. na Cmentarzu Rakowickim przewróciła się na alejce cmentarnej. Złamała wówczas prawą rękę, w związku z czym była operowana, a następnie rehabilitowana. Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2000 r. wydanym do sygn. akt I C 1116/96 Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził na jej rzecz kwotę 12.950 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty wraz z zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę w kwocie 12.500 zł oraz rentę: za okres od 1 lipca 1996 r. do 31 sierpnia 1996 r. po 200 zł miesięcznie, za okres od 1 września 1996 r. do 31 marca 2000 r. po 10 zł miesięcznie, za okres od 1 kwietnia 2000 r. po 12 zł miesięcznie. Powódka jednakże wskazywała, że od czasu poprzedniego wyroku jej stan znacząco się pogorszył, obniżyła się u niej sprawność kręgosłupa wynikająca z nieprawidłowej postawy. W związku z tym odczuwa ona silne bóle, których stopień nasilenia jest nieadekwatny do tego, co wskazali biegli w opinii w 2000 r. Ponadto zdarzenie to spowodowało u powódki zespół depresyjno-lękowy i nerwicę narządową, w związku z czym musiała podjąć leczenie psychiatryczne.

Uzasadniając żądanie zasądzenia renty za okres od 1 lipca 2005 r. do 30 września 2009 r. powódka wskazała, że w skład żądanej kwoty wchodzi: 200 zł tytułem kosztu zakupów leków, 1.600 zł miesięcznie na koszty rehabilitacji, 2.000 zł miesięcznie na koszt opieki, 50 zł miesięcznie tytułem kosztów wizyt lekarskich. Z kolei żądanie renty za okres od dnia 1 października 2009 r. do 31 grudnia 2011 r. jest wyższe o 50 zł w stosunku do żądania renty za poprzedni okres z uwag i na wzrost kosztów wizyt lekarskich o 50 zł. W skład żądania renty za okres od 1 stycznia 2012 r. wchodzi koszty zakupów lekarstw 300 zł miesięcznie, koszt wizyt lekarskich 150 zł miesięcznie, koszt rehabilitacji 2.400 zł miesięcznie, koszt przejazdów medycznych 2.400 zł miesięcznie (związanych z koniecznością wychodzenia powódki dwa razy w tygodniu na świeże powietrze), koszt zakupu lekarstw w wysokości 300 zł miesięcznie, koszt wymiany pasów przepuklinowych na nowe 267 zł miesięcznie (k. 872-873).

W skład żądanego odszkodowania powódka zaliczyła następujące kwoty: 27.600 zł tytułem wydatków na lekarstwa od 20 czerwca 2000 r. do stycznia 2012 r., 8.000 zł tytułem wydatków na opiekę medyczną od 20 czerwca 2000 r. do stycznia 2012 r., 7.800 zł tytułem wydatków na rehabilitację, 138.240 zł tytułem wydatków na prywatną opiekę za lata 2000-2008, 5.425,49 zł zadłużenie MOPS z tytułu opieki, 3.260 zł tytułem kosztów przejazdu specjalistycznym transportem medycznym, 60.000 zł tytułem kosztów dostosowania mieszkania do potrzeb osoby niepełnosprawnej (jak wskazała powódka jest to szkoda przyszła, którą należy uwzględnić przy obliczaniu odszkodowania), 4.714,12 zł koszty obsługi kredytu z (...), 6.248,15 zł koszty obsługi kredytu w (...) S.A. Łącznie suma udokumentowanej szkody wyniosła w sprawie 256.573,64 zł. Poza powyższymi wydatkami poniosła ona jeszcze szereg innych nieudokumentowanych wydatków, takich jak koszt zakupu aparatów leczniczych, specjalistycznych badań, a są

one niewykazane, gdyż w świetle zasad doświadczenia życiowego nie gromadzi się skrupulatnie wszystkich rachunków (k. 872-873).

Z kolei wysokość żądanego zadośćuczynienia pieniężnego jest związana z tym, iż u powódki ujawniła się nowa krzywda, której nie można było przewidzieć w ramach podstawy poprzedniego sporu sądowego. Jak wskazała powódka, w wyniku wypadku stała się ona osobą niedołązną, która nie może samodzielnie funkcjonować i która od lipca 2007 r. nie opuściła mieszkania z uwagi na problemy z poruszaniem się. Nie może ona samodzielnie pójść na spacer, zrobić zakupów, pójść do kościoła, co sprawia, iż narasta u niej poczucie bezradności i cierpienie psychiczne. Z uwagi na dokuczający powódce silny ból, którego nie uśmierniają dostępne środki przeciwbólowe musi ona korzystać ze środków mocniejszych i droższych (k. 21-23). Powódka w dalszych pismach procesowych powoływała się również na wystąpienie tzw. zespołu poupadkowego i jego wpływ na ogólne pogorszenie jej zdrowia.

Postanowieniem z dnia 22 stycznia 2009 r. Sąd Okręgowy odrzucił złożony w sprawie pozew z uwagi na wystąpienie ujemnej przesłanki procesowej w postaci prawomocnego osądzenia sprawy (art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c.). Otóż w tym przypadku uznano, że podstawa faktyczna sporu podana w niniejsze sprawie jest tożsama z tą, która dotyczyła sprawy prowadzonej do sygn. akt I C 1116/96.

Jednakże postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2009 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie uchylił powyższe postanowienie. W uzasadnieniu tego orzeczenia m.in. wskazano, że okolicznością uzasadniającą zmianę stosunków stanowiącą podstawę zmiany renty na podstawie 907 § 2 k.c. może być opisywane przez powódkę znaczne pogorszenie jej stanu fizycznego i psychicznego. Z kolei jako nowe okoliczności mogące przemawiać, za zaistnieniem nowej krzywdy podano wskazywane przez powódkę znaczne obniżenie sprawności jej prawej ręki, postępujące skrzywienie kręgosłupa, a od 2007 r. fakt nie opuszczania przez nią domu.

Powódka odpowiadając na zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez stronę pozwaną wskazała, że jego podniesienie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż przepis art. 442 § 1 k.c. został uznany za sprzeczny z Konstytucją RP, a uniemożliwienie dochodzenia powódce roszczenia byłoby sprzeczne z zasadą zapewnienia obywatelowi ochrony prawnej. Nadto za sprzecznością podniesionego zarzutu przedawnienia przemawia i to, że nastąpiło wypowiedzenie umowy najmu powódce przez Gminę K. w 2009 r. oraz wszczęto wobec niej postępowanie eksmisyjne. W 2010 r. odmówiono zwolnienia powódki z odpłatności za realizowane na jej rzecz przez MOPS usługi opiekuńcze i pielęgnacyjne.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, zarzucając brak w sprawie podstaw do zasądzenia na rzecz powódki jakichkolwiek kwot. Odnośnie renty strona pozwana wywiodła o niewystępowaniu warunków do zastosowania art. 907 § 2 k.c., gdyż nie doszło do zmiany stosunków wskazywanych w tym przepisie po dacie ustalenia uprawnienia do renty, a nadto powództwo oparte o art. 907 § 2 k.c. nie może zmierzać do poprawienia błędów poprzedniego orzeczenia sądowego. Takimi okolicznościami nie jest zaistnienie u powódki zespołu poupadkowego, gdyż wystąpił on niewątpliwie do okresu następującego bezpośrednio po wypadku. W tym kontekście strona pozwana kwestionowała opinię biegłego K. C. twierdząc, że stanowi ona nie oparty na okolicznościach faktycznych konkretnej sprawy teoretyczny wywód. Powoływała się natomiast na opinię biegłego J. J., który stwierdził, że brak jest podstaw do uznania, ażeby w chwili obecnej pojawiły się nowe konsekwencje, dalsze następstwa wypadku z dnia 10 marca 1996 r.

W przedmiocie wydatków na lekarstwa strona pozwana podnosiła, że powódka jest zmuszona do zakupu drogich lekarstw nie po to, by poprawić stan złamanego nadgarstka, ale by poprawić stan zdrowia wynikający ze schorzeń samoistnych. W związku z tym roszczenie powódki o przyznanie jej kwoty 200/300 złotych stanowi powielenie roszczenia oddalonego w poprzednim postępowaniu. Podobnie strona pozwana argumentowała bezzasadność uwzględnienia w rencie kosztów opieki. Z kolei kwestia braku powiązania pomiędzy wypadkiem, a koniecznością poddania powódki rehabilitacji została już prawomocnie przesądzona. Odnosząc się do żądania zasądzenia kosztów opieki lekarskiej strona pozwana podnosiła, iż brak jest podstaw do przyjęcia, jakoby w stosunku do stanu z roku 2000 pojawiły się nowe okoliczności, które by uzasadniały korzystanie przez powódkę z comiesięcznych wizyt domowych

lekarza internisty, zwłaszcza, że wizyty te miały miejsce od roku 1998. W przedmiocie zwrotu kosztów przejazdów medycznych, strona pozwana podnosiła, że nie może ponosić kosztów wyjazdów powódki na świeże powietrze w wysokości 2.400 zł miesięcznie. Z kolei koszt wymiana pasów przepuklinowych nie pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym ze złamanym nadgarstkiem.

Strona pozwana podniosła również zarzut przedawnienia roszczenia o podwyższenie renty za okres przekraczający trzy lata wstecz od złożenie pozwu, tj. za okres od dnia 1 lipca 2005 r. do dnia 5 listopada 2005 r. Nadto strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń o odszkodowanie oraz zadośćuczynienie pieniężne z uwagi na upływ 10 letniego terminu określonego w nieobowiązującym art. 442 § 2 k.c., który zgodnie z przepisami przejściowymi znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie.

Niezależnie od tego strona pozwana podniosła, że roszczenie o odszkodowanie jest merytorycznie bezzasadne, gdyż przede wszystkim za okres od 2005 r. pokrywa się ono z roszczeniem o podwyższenie renty na podstawie 907 § 2 k.c., a poszczególne koszty, których zwrotu domaga się powódka w ramach dochodzonego odszkodowania nie pozostają w normalnym związku przyczynowym z likwidacją skutków złamania nadgarstka. Nadto zarzucono, że powódka nie udowodniła żadnych wydatków, a po 2000 r. po jej stronie nie powstała w związku z wypadkiem żadna nowa szkoda, jak również nie ujawniła się żadna nowa krzywda, która nie była objęta poprzednim postępowaniem.

W dniu 6 stycznia 2010 r. (...) S.A. z siedzibą w W. zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanej. Zgłaszając interwencję, interwenient podtrzymał twierdzenia i wniosku podniesione w odpowiedzi na pozew oraz we wszystkich pismach procesowych.

Wyrokiem z 2 listopada 2012 r. wydanym do sygn. akt I C791/09 Sąd I instancji: zmienił wysokość renty prawomocnie zasądzonej w sprawie I C 1116/96 wyrokiem z 20 czerwca 2000 r., poprzez zobowiązanie strony pozwanej do zapłaty na rzecz powódki kwoty 2.850 zł z tytułu renty, płatnej do 10-go każdego następującego po sobie miesiąca począwszy od listopada 2005 r., z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności liczonymi dla kwot renty, których: wymagalność powstała w okresie od 11 listopada 2005 r. do 22 lipca 2009 r.; wymagalność powstała po 23 lipca 2009 r., od dnia następnego po dniu wymagalności kwoty renty (pkt. I); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt. II); nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez stronę pozwana i interwenienta ubocznego, ani też należnych Skarbowi Państwa (pkt. III); przyznał od Skarbu Państwa na rzecz K. L. kwotę 8.856 zł brutto tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce przez adwokata ustanowionego z urzędu (pkt.IV).

W ustaleniach stanu faktycznego sprawy Sąd Okręgowy podał co następuje:

Powódka H. D. w dniu 10 marca 1996 r., po wyjściu z kaplicy na Cmentarzu R. w K. poślizgnęła się na oblodzonej alejce i upadła. Cmentarz R. jest terenem komunalnym zarządzanym przez Zarząd Cmentarzy Komunalnych, będący zakładem budżetowym Miasta K..

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczyła się pod sygnaturą akt I C 1116/96 sprawa z powództwa H. D. przeciwko stronie pozwanej Gminie Miejskiej K. – Zarządowi Cmentarzy Komunalnych o zapłatę. Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2000 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził na rzecz powódki kwotę 12.950 zł z odsetkami tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia pieniężnego oraz rentę: za okres od 1 lipca 1996 r. do 31 sierpnia 1996 r. po 200 zł miesięcznie, za okres od 1 września 1996 r. do 31 marca 2000 r. po 10 zł miesięcznie, a za okres od 1 kwietnia 2000 r. po 12 zł miesięcznie.

Z uzasadnienia w/w wyroku wynika, że ostateczne żądanie powódki zapłaty kwoty 40.000 zł i renty w kwocie 1.000 zł miesięcznie związane było z wyżej opisanym zdarzeniem z dnia 10 marca 1996 r. Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że w wyniku przedmiotowego wypadku powódka doznała złamania kości promieniowej prawej (prawego nadgarstka), a bezpośrednie tego skutki zostały ocenione na 20 % uszczerbku na zdrowiu. To z kolei uzasadniało na zasadach art. 445 k.c. przyznanie jej zadośćuczynienia pieniężnego. Odpowiednią kwotą zadośćuczynienia było w tych warunkach 18.000 zł, co wobec wypłacenia wcześniej powódce kwoty 6.500 zł z tego tytułu sprawiło, że zasądzone na rzecz powódki kwotę 11.500 zł. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego Sąd wziął pod

uwagę takie okoliczności, jak stopień i czas trwania cierpień fizycznych, stopień bólu, wiek powódki, rodzaj doznanego obrażenia, a nadto fakt, że wypadek z pozoru mało groźny wytracił powódkę z „równowagi”, był powodem stresu i ujemnych doznań psychicznych. Szczególne znaczenie miał wiek powódki, jej sytuacja osobista, niepełnosprawność i kondycja psychiczna. Dalej idące żądanie zadośćuczynienia zostało oddalone, jako wygórowane. Sąd Okręgowy ustalił, że nie ma żadnego związku przyczynowo-skutkowego między wypadkiem z dnia 10 marca 1996 r., a zwichnięciem prawego ramienia przy otwieraniu wywietrznika w kwietniu 1997 r. Sąd Okręgowy przyjął, że konieczność rehabilitacji nadgarstka, istniała przez okres około 3-6 miesięcy od dnia wypadku. Dalej Sąd – opierając się na opinii biegłych – uznał konieczność stosowania zabiegów rehabilitacyjnych złamanego nadgarstka przez okres około 3-6 miesięcznie od dnia wypadku i brak wymogów stosowania zabiegów rehabilitacyjnych blisko 5 lat po wypadku, bowiem nie występują szanse na uzyskanie dalszej poprawy, a postępujące pogorszenie wynikało ze zmian zwyrodnieniowych istniejących już znacznie wcześniej przed wypadkiem. Sąd zasądził więc na rzecz powódki kwotę 600 zł uznając, że konieczność rehabilitacji nadgarstka istniała przez okres około 6 miesięcy od dnia wypadku. Sąd stwierdził konieczność dalszej rehabilitacji ręki powódki, nie mającej jednak żadnego związku z przebytym w marcu 1996 r. złamaniem. Opierając się na opinii biegłych Sąd Okręgowy przyjął, że od września 1996 r. wskazane były do podawania powódce jedynie zwykłe środki przeciwbólowe, dostępne bez recepty, których koszt miesięczny wynosi 10-12 zł. To zdaniem Sądu uzasadniało przyznanie powódce renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Sąd ustalił, że powódka przyjmuje wprawdzie silne leki przeciwbólowe, po zażyciu których musi przyjmować drogie leki osłonowe, ale ma to związek z szeregiem innych dolegliwości, przede wszystkim dotyczących schorzenia gośćca, niepowiązanych z przedmiotowym wypadkiem. Sąd wskazał w uzasadnieniu, że powódce w 1991 r. przyznano na jej wniosek I grupę inwalidzką, z rozpoznaniem uogólnionej miażdżycy z objawami parkinsonizmu, nadciśnienia tętniczego, objawami niewydolności krążenia, choroby zwyrodnieniowej stawów i stanu po świeżo przebytym złamaniu kości podudzia prawego. Już wtedy zdaniem Sądu stwierdzono wymóg stosowania wobec powódki stałej opieki i pomocy osób trzecich – z uwagi na nasilone objawy miażdżycy i daleko posunięte zmiany w układzie kostnym. Sąd powołując się na opinię biegłych wskazał, że gdyby wypadek wydarzył się u osoby zdrowej, to koniecznym byłoby stosowanie względem niej trzech-miesięcznej opieki i pomocy ze strony osób trzecich. W przypadku zaś powódki złamany nadgarstek nieznacznie zwiększył zakres opieki i pomocy w ciągu trzech miesięcy, skoro już przed wypadkiem powódka takiej pomocy wymagała. W późniejszym okresie konieczność opieki i pomocy ze strony osób trzecich wynikały wyłącznie ze schorzeń samoistnych. Sąd stwierdził, że biegli w opinii z 2000 r. wykluczyli występowanie u powódki stanu depresyjno-lękowego, stwierdzając że nasilone objawy nerwicy rozpoznano u niej już szereg lat przed wypadkiem z 1996 r. Całość objawów wskazywała na występowanie u powódki zespołu nerwicy roszczeniowej o znacznym nasileniu. To schorzenie nie pozostawało jednak w związku z wypadkiem.

Powyższy wyrok został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 października 2000 r., sygn. akt I A Ca 725/00.

Odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej w dniu 21 lipca 2009 r. (k. 144) (okoliczności bezsporne).

Stan zdrowia powódki w związku z bezpośrednimi następstwami przedmiotowego wypadku jest stabilny i ogólnie dobry. Obecny stan jej kończyny górnej prawej w zakresie przedramienia i ręki ma bezpośredni związek z wypadkiem. Natomiast w zakresie stawu ramiennego prawego oraz w związku z chorobą kręgosłupa nie można mówić o bezpośrednim związku ich aktualnego stanu z przedmiotowym wypadkiem. Powódka doznała również uszkodzenia stawu ramiennego prawego w dniu 25 kwietnia 1997 r., które nasiliło degradację biologiczną powódki. Obniżona sprawność ręki prawej – osłabiona siła nadgarstkowa, niewielki deficyt ruchomości w stawie promieniowo-nadgarstkowym – może w sposób izolowany być następstwem złamania przedramienia, albo zwichnięcia stawu ramiennego albo obydwu tych zdarzeń łącznie.

Z kolei ogólny stan zdrowia związany z następstwami przedmiotowego wypadku i dominująco schorzeń samoistnych jest bardzo zły. Stąd też powódka wymaga stałej opieki i pomocy osób drugich w zaspokajaniu codziennych potrzeb. Występujące u powódki skrzywienie kręgosłupa nie jest konsekwencją nieprawidłowej postawy wskutek nieużywania prawej ręki. U powódki występują mające charakter pourazowy: choroba zwyrodnieniowa stawu ramiennego prawego oraz mające charakter samoistny: choroba zwyrodnieniowa stawu biodrowego prawego, obydwu stawów kolanowych,

zniekształcenie stóp, przejawiające się paluchami koślawymi i młotowatością palców drugich obydwu stóp. Nadto powódka cierpi na choroby niezwiązane z narządami ruchu mające charakter samoistny w postaci: niewydolności krążenia, nadciśnienia tętniczego, miażdżycy, podejrzenie stenozы aortalnej, przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, niewydolności nerek w stadium wyrównania, zespołu jelita drażliwego, przepukliny kresy białej, podejrzenia zaburzeń depresyjnych. Powódka potrzebuje obecnie rehabilitacji ruchowej, kardiologicznej, pulmonologicznej. Zaprzestanie przez nią rehabilitacji w przeszłości skutkowało utratą szansy poprawy zdrowia.

Choroby układu krążenia powódki powstały pod koniec lat 80-tych. Powódka od 2007 r. ma trudności z poruszaniem się.

Problemy z kręgosłupem powódka miała przed 10 marca 1996 r. Koszt dwóch zabiegów rehabilitacyjnych z dojazdem do domu wynosi 400 zł. Niezbędne są dwa zabiegi w miesiącu dla skutecznej i efektywnej rehabilitacji powódki.

Zdarzenie jakie miało miejsce na cmentarzu w dniu 10 marca 1996 r. wpłynęło na dalsze pogorszenie się zdrowia powódki. Rozwinął się u niej zespół poupadkowy, a zdarzenie to prawdopodobnie wpłynęło na dalsze pogorszenie zdrowia powódki i zwiększyło ryzyko powstania dalszych powikłań i schorzeń.

Brak jest podstaw do uznania, że w związku z wypadkiem z dnia 10 marca 1996 r. pojawiły się aktualnie nowe cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie zostały objęte postępowaniem w sprawie I C 1116/96. Brak również podstaw do uznania, by w chwili obecnej pojawiły się nowe konsekwencje dalsze następstwa wypadku z dnia 10 marca 1996 roku.

Pogarszający się stan zdrowia powódki nie jest związany z wypadkiem mającym miejsce w dniu 10 marca 1996 r. Jest on następstwem schorzeń współistniejących o charakterze samoistnym oraz naturalnym procesem inwolucji organizmu powódki. W związku z progresją schorzeń występujących u powódki, następuje nasilenie aktualnie zgłaszanych przez nią skarg związanych z bólem. Jednakże pomijając tą progresję schorzeń stopień natężenia dolegliwości bólowych, jakie mogą być następstwem złamania kości promieniowej jest adekwatny do tego wskazanego przez biegłych w 2000 r.

W związku z następstwami przedmiotowego wypadku z dnia 10 marca 1996 r. powódka aktualnie wymaga okresowej, w miarę potrzeb, pomocy w wykonywaniu cięższych prac związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego osoby samotnej, takich jak sprzątanie, mycie okien, pranie, zakupy. Nadto wymaga ona zażywania leków o działaniu przeciwbólowym i przeciwzapalnym, o działaniu ogólnym, takich jak tramal, aglan, leków osłaniających śluzówkę, zabiegów kinezytoterapeutycznych – ćwiczenia czynne i bierne oraz fizykoterapeutycznych w postaci światłoterapii, laseroterapii i innych form oddziaływania fizykoterapeutycznego.

Koszt zakupu leku Tramal krople doustne wynosi 47,22 zł. Koszt zakupu leku Aglan wynosi 18,20 zł. Łączny miesięczny koszt powyższych leków wraz z kosztem zakupu leków osłonowych wynosi około 90 zł.

Powódka ma 85 lat. W przeszłości uczęszczała na zajęcia rehabilitacyjne przez miesiąc, jednakże z uwagi na to, że w jej ocenie nic jej to nie dawało, kazano jej układać klocki oraz popędzano ją, zrezygnowała z tych zajęć. Obecnie powódka nie wychodzi z domu, ma problemy z poruszaniem się. Wobec aktualnego jej stanu zdrowia musi zażywać szereg leków oraz wymaga pomocy osób trzecich. Obecnie przychodzi do niej pracownik MOPS-u, który przez trzy godziny dziennie pomaga jej. W przypadku konieczności przemieszczenia powódka korzysta z prywatnego pogotowia Transmed. Jej renta wynosi 2.400 zł, a po zajęciu komorniczym otrzymuje faktycznie 1.420 zł. Zaległości czynszowe powódki wynoszą 19.000 zł. Powódka czuje oburzenie na zachowanie Gminy Miejskiej K..

W grudniu 2009 r. Zarząd (...) wypowiedział powódce umowę najmu lokalu mieszkalnego z uwagi na zwłokę z zapłatą czynszu. W związku z tym skierowano przeciwko powódce pozew o eksmisję z zajmowanego przez nią lokalu mieszkalnego. Prezydent Miasta K. na podstawie ostatecznych decyzji administracyjnych wydanych w październiku 2011 r. odmówił odstąpienia od żądania od powódki zwrotu wydatków za zrealizowane usługi opiekuńcze, gospodarcze i pielęgnacyjne jej przyznane oraz odmówił zwolnienia z odpłatności za realizowane wobec niej usługi opiekuńcze, gospodarcze i pielęgnacyjne.

Sąd Okręgowy określając stan zdrowia powódki oraz następstwa przedmiotowego wypadku oparł się na opinii sądowno-lekarskiej dr J. J. (k. 400–407), jak i na opinii biegłego specjalisty chorób wewnętrznych i geriatrici K. C. (k. 693–707). Przy ich ocenie stwierdzono, że strona pozwana nie kwestionowała ich treści w terminie zakreślonym przez Sąd. Jedynie powódka kwestionowała treść opinii dr J. J. w swym piśmie procesowym z dnia 16 lutego 2010 r. (k. 425-430), żądając jednocześnie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego geriatry. W pierwszej kolejności powódka twierdziła, że mógł u niej wystąpić tzw. zespół poupadkowy i na tę okoliczność żądała przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Dowód ten został przeprowadzony, a biegły w swej opinii – niekwestionowanej przez żadną ze stron – rzeczywiście potwierdził wystąpienie u powódki zespołu poupadkowego. Jednakże samo stwierdzenie zespołu poupadkowego u powódki, nie dawało podstaw do uznania jej roszczenia za zasadne. Nie wykluczono także tego, iż nie występują obecnie cierpienia fizyczne i psychiczne, których nie można było wcześniej przewidzieć.

Dalej powódka zarzucała, w piśmie z dnia 16 lutego 2010 r., że biegły J. J. wskazał na istnienie prawdopodobieństwa ewentualnego uszkodzenia kręgosłupa, które nie zostało zdiagnozowane w przedmiotowym wypadku. Okoliczność ta również była tematem opinii biegłego K. C., który jedynie stwierdził, iż „zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa mogą nie dawać dolegliwości, a jeżeli występują zaostrzenia choroby, to mogą zwiększać ryzyko upadków”. Zatem, w ocenie Sądu Okręgowego nie zostało wykazane w sprawie, że zmiany kręgosłupa mają związek z przedmiotowym zdarzeniem z dnia 10 marca 1996 r. Również na podstawie zeznań świadków T. C. i T. Ś. brak było do udzielenia jednoznacznej odpowiedzi, czy problemy z kręgosłupem były następstwem wypadku, chociaż świadek T. C. stwierdził, że powódka musiała mieć kłopoty z kręgosłupem przed wypadkiem bowiem skrzywienie, skolioza kręgosłupa są procesami długotrwałymi, a nie wynikiem jednego wypadku (k. 154/2).

Powódka w piśmie z dnia 16 lutego 2010 r. zarzucała również i to, że w opinii biegłego (...) nie ustalono, dokładnej przyczyny obniżenia sprawności ręki prawej. Jednakże, zdaniem Sądu Okręgowego, fakt ten ma znaczenie drugorzędne dla rozstrzygnięcia. Zarówno złamanie przedramienia, jak i zwichnięcie stawu ramieniowego były znane Sądowi w sprawie I C 1116/96 i były podstawą ustaleń.

Odnosząc się do wniosku powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii kardiologicznej, Sąd Okręgowy skonstatował, że była ona zbędna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Otóż biegły J. J. wywiódł, że „(...) obrażenia ciała, jakich doznała powódka w związku z przewróceniem się i złamaniem przedramienia mogły mieć przejściowo zaostrzający wpływ na przebieg choroby układu krążenia. Bardziej precyzyjnie na tak sformułowane pytanie mógłby odpowiedzieć biegły z zakresu kardiologii”. Jednakże zbędność opinii kardiologa wynika z faktu, iż przedmiotowy uraz mógł mieć przejściowy wpływ na choroby krążenia, a więc w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego mógł być znany w 2000 r., gdy Sąd wydawał orzeczenie w sprawie I C 1116/96. Jako, że był to stan przejściowy to obecnie jest nisko prawdopodobieństwo, aby stan ten trwał nadal. Zatem skoro ten przejściowy stan mógł istnieć wcześniej lub w trakcie wydania wyroku w 2000 r., to też winien zostać wówczas uwzględniony. Wobec tego, że funkcją niniejszego postępowania nie jest naprawianie błędów poprzedniego wyroku, toteż nie było potrzeby powoływania opinii biegłego kardiologa.

Sąd opierając się o art. 322 k.p.c. ocenił, że cenę zakupu leków Aglan i Tramal w oparciu o fakturę Vat znajdującą się na k. 743. Kwoty te są zbliżone do kwoty 70 zł jaką podał świadek T. Ś., jako miesięczny koszt zakupu leków Tramadol i Aglan (k. 153).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków T. Ś. i T. C., gdyż w sposób logiczny, spójny oraz zgodny z przedstawionymi powyżej opiniami zobrazowali oni stan zdrowia powódki. Z kolei zeznania świadków G. S. i L. M. nie wnoszą wiele do sprawy. Świadczenie ci opisują jedynie swoje subiektywne spostrzeżenia odnośnie stanu zdrowia powódki po wypadku i nie mogą one zastępować w tym zakresie biegłych, którzy w niniejszej sprawie określili następstwa przedmiotowego wypadku.

Zeznania powódki Sąd również uznał w większości za wiarygodne. Jednakże sam fakt ponoszenia przez powódkę określonych wydatków, wobec braku m.in. adekwatnego związku przyczynowego nie mógł być podstawą obciążenia nimi strony pozwanej.

W rozważaniach prawnych roszczenie powódki, tak w odniesieniu do odszkodowania i zadośćuczynienia pieniężnego, jak i renty, Sąd Okręgowy w pierwszej konieczności ustosunkował się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia tych roszczeń. Na tym tle nawiązując do przepisów intertemporalnych dotyczących zasadności podniesionego zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w sprawie znajduje zastosowanie art. 442 k.c. Wynika to z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80 poz. 538 – zwana dalej ustawą z 16 lutego 2007 r.) odnoszącego się do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, do których stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Zatem termin przedawnienia roszczeń powódki upłynął w dniu 10 marca 2006 r. W tym kontekście Sąd Okręgowy poddał analizie podnoszone przez powódkę argumenty, że zarzut przedawnienia stanowi naruszenie art. 5 k.c. Odnosząc się do tego, w nawiązaniu do poglądów judykatury, zostało zauważone, że wymagana jest oceny charakteru dochodzonych roszczeń, przyczyn opóźnienia i jego nadmierności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, LEX nr 78814). Zaznaczono przy tym, że sam charakter roszczenia nie ma tu znaczenia przesądzającego, skoro ustawodawca w art. 442 k.c. zdecydował się wprowadzić przepisy dotyczące terminów przedawnienia, co do roszczeń, które wynikają z czynów niedozwolonych powodujących szkodę na osobie. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy ocenił zarzut naruszenia art. 5 k.c. wobec treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia z dnia 1 września 2006 r., sygn. akt SK 14/05. Otóż w wyroku tym orzeczono, że: art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. poprzez pozbawienie pokrzywdzonego dochodzenia odszkodowania za szkodę na osobie, która ujawniła się po upływie lat dziesięciu od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, jest niezgodny z art. 2 i art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przepis ten traci moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 2007 r. Przed wejściem w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego weszła w życie ustawa z 16 lutego 2007 r., wraz z jej art. 2, który nakazuje w niniejszej sprawie stosować art. 442 k.c. Wobec tego pojawia się pytanie, czy fakt uznania tego przepisu za niekonstytucyjny, uzasadnia w każdych okolicznościach na tle zarzutu przedawnienia skuteczność zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Na tak udzielone pytanie Sąd I instancji udzielił odpowiedzi negatywnej, gdyż jego zdaniem należało podzielić stanowisko, wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2009 r., (sygn. akt I CSK 33/09, LEX nr 584185), w świetle którego: „(...)Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 1 września 2006 r. SK 14/05 nie uchylił art. 442 k.c. Rzecz w tym, że Trybunał odroczył termin utraty mocy obowiązującej tego przepisu, a ustawodawca uchylił ten przepis ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. i wprowadził art. 442¹ k.c. Uchylenie art. 442 k.c. nastąpiło więc przed wejściem w życie powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Oznacza to, że nie wywołał on skutku z art. 190 Konstytucji RP i w tym sensie stał się on bezprzedmiotowy. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny był zobowiązany stosować ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), w tym art. 2 tej ustawy, który jednoznacznie wskazuje, że art. 442¹ k.c. stosuje się jedynie do roszczeń nieprzedawnionych w dniu wejścia w życie ustawy tj. w dniu 10 sierpnia 2007 r.”.

Nadto Sąd Okręgowy zauważył, że nie można poprzez stosowanie art. 5 k.c., do każdego przypadku upływu terminu przedawnienia na podstawie art. 442 k.c., wyłączać skuteczności zarzutu przedawnienia, tylko z uwagi na treść powyższego wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Takie postępowanie sprawiłoby, że art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. byłby bezprzedmiotowy, a art. 5 k.c. ustanawiałby w tej sytuacji regułę, a nie wyjątek. Na takie stosowanie art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. nie pozwalają także treść uzasadnienie powyższego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w którym stwierdzono, że: „Jest natomiast w gestii ustawodawcy rozstrzygnięcie w drodze odpowiedniej reguły intertemporalnej, czy nowe rozwiązanie, które zostanie przyjęte w ramach art. 442 k.c. - w zgodzie z rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie - będzie mogło znaleźć zastosowanie także w stosunku do roszczeń odszkodowawczych, których termin przedawnienia nie upłynąłby jeszcze, gdyby zostały zastosowane nowe reguły określające początek biegu i długość terminu przedawnienia takich roszczeń”. Zatem skoro Trybunał Konstytucyjny dopuszczał takie rozwiązanie jakie przyjął ustawodawca w art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r., to też, w ocenie Sądu Okręgowego, zastosowanie tego przepisu na gruncie niniejszej sprawy nie może stanowić samoistnej podstawy dla skuteczności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu z art. 5 k.c.

Na powyższym tle Sąd Okręgowy zauważył, że koniecznym stało się ustalenie, czy inne okoliczności faktyczne wpływają na zasadność naruszenia prawa podmiotowego przez stronę pozwaną. Otóż nie wykazano w sprawie, aby powódka z winy strony pozwanej nie wystąpiła z roszczeniem o odszkodowanie i zadośćuczynienie pieniężne przed upływem terminu przedawnienia. Co prawda wniesiony przez nią w 2005 r. pozew o zasądzenie dalszego zadośćuczynienia został prawomocnie odrzucony, jednakże nie można wywodzić dla strony pozwanej negatywnych konsekwencji z tego, że powódka formułowała swoje żądanie, które nie mogło być merytorycznie rozpoznane. Również nie przemawia za skutecznością zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego, zdaniem Sądu I instancji fakt, że Prezydent Miasta K. wydał ostateczne decyzje administracyjne określonej treści lub to, iż wobec powódki został wniesiony pozew o eksmisję. Abstrahując od tego, że pozew o eksmisję wniosła inna jednostka organizacyjna strony pozwanej, to stwierdzono brak wykazania wpływu tych okoliczności na upływ terminu przedawnienia. Przeciwno zasadności naruszenia zasad współżycia społecznego poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia przemawia, w ocenie Sądu również to, że powódka wniosła powództwo po upływie prawie dwóch i pół roku od dnia upływu terminu przedawnienia. W końcu Sąd stwierdził, że powództwo o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia pieniężnego było w przeważającej części niezasadne merytorycznie. Mogłoby ono podlegać jedynie uwzględnieniu w zakresie kosztów leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych, rehabilitacji, wizyt lekarskich i opieki. To też Sąd Okręgowy uwzględnił te koszty w zakresie nieprzedawnionym ustalając wysokość zmienionej renty.

W przedmiocie oceny zasadności powództwa o odszkodowanie, Sąd Okręgowy zauważył, że w pierwszej kolejności wymaga odpowiedzi kwestia, czy wskazane przez powódkę, a wyszczególnione powyżej koszty pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem jakie miało miejsce w dniu 10 marca 1996 r. Niewątpliwie wydatki na lekarstwa, na opiekę medyczną, na rehabilitację, koszty przejazdu specjalistycznym transportem medycznym pozostają w związku ze szczegółowo opisanym powyżej stanem zdrowia powódki. W doktrynie podkreśla się, że w celu zbadania związku przyczynowego konieczne jest dokonanie dwuetapowej analizy. W pierwszej kolejności bada się, czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania. Zatem jest konieczne określenie, czy dany fakt (przyczyna) był koniecznym warunkiem wystąpienia innego faktu (skutku), czyli czy bez niego skutek by wystąpił. Dla ustalenia tej okoliczności, proponuje się posłużenie się testem warunku koniecznego (*sine qua non*) polegające na ustaleniu, czy dana szkoda wystąpiłaby, gdyby nie było innego faktu, stanowiącego podstawę odpowiedzialności. Udzielenie odpowiedzi negatywnej sprowadzającej się do tego, że badany skutek nastąpiłby również mimo nieobecności danej przyczyny, sprawia jako uprawniona konkluzja, iż nie występuje żaden obiektywny związek przyczynowy i nie ma potrzeby dalszego badania, czy występuje związek przyczynowy „adekwatny” w rozumieniu art. 361 k.c. Dopiero udzielenie pozytywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie, rodzi konieczność sprawdzenia czy dany skutek jest następstwem normalnym. Przenosząc te ogólne rozważania na grunt omawianej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że zdarzenie z dnia 10 marca 1996 r. nie jest warunkiem koniecznym, obecnego stanu zdrowia powódki i związanych z tym wydatków. Z opinii biegłego J. J. wynika bowiem, że pogarszający się stan zdrowia powódki nie jest związany z wypadkiem mającym miejsce w dniu 10 marca 1996 r., gdyż jest on następstwem schorzeń współistniejących o charakterze samoistnym oraz naturalnym procesem inwolucji organizmu powódki. Powódka tej tezy opinii w zakresie występowania chorób samoistnych, inwolucji organizmu powódki, nie negowała w sposób bezpośredni, wskazując, na konieczność zasięgnięcia opinii biegłego geriatry. Z opinii biegłego K. C. wynika, że zdiagnozowany u powódki zespół poupadkowy prawdopodobnie wpłynął na dalsze pogorszenie stanu zdrowia powódki i zwiększył ryzyko dalszych powikłań. W ocenie Sądu Okręgowego nie wykazano jednakże, aby bez wystąpienia zespołu poupadkowego nie wystąpiłyby skutki w postaci obecnego stanu zdrowia. Mogła to być jedynie jedna z przyczyn obecnego stanu zdrowia. Skoro z opinii biegłego (...) wynika, że obecny stan zdrowia jest następstwem schorzeń współistniejących o charakterze samoistnym oraz naturalnego procesu inwolucji organizmu powódki, to wystąpienie zespołu poupadkowego nie było warunkiem koniecznym dla zaistnienia skutków w postaci obecnego stanu zdrowia powódki. W świetle powyższego nie można, w ocenie Sądu Okręgowego, uznać również za zasadną odpowiedzialności strony pozwanej, za koszty jakie będą związane z dostosowaniem mieszkania powódki do jej niepełnosprawności. Na marginesie zostało zauważone, że całkowicie chybiona jest argumentacja o rzekomej odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę w postaci kosztów obsługi kredytów i pożyczek zaciągniętych przez powódkę.

Zdaniem Sądu Okręgowego również żądanie zadośćuczynienia pieniężnego okazało się niezasadne merytorycznie. Otóż nie można przy żądaniu zadośćuczynienia za krzywdę abstrahować od brzemienia obowiązującego w chwili wydania wyroku w sprawie I C 1116/09 przepisu art. 321 § 2 k.p.c. W tym kontekście stwierdzono, że na akceptację zasługuje wielokrotnie wyrażany w orzecznictwie pogląd wyrażający się stwierdzeniem: „Charakter zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c., będącego swoistą formą odszkodowania, w zasadzie jednorazowego i dlatego podlegającego jednorazowemu zasądzeniu, przemawia przeciwko dopuszczalności domagania się więcej niż jednego zadośćuczynienia za tę samą krzywdę, choćby jej postać ulegała zmianom. Nie należy więc dopatrywać się jakiegś odrębnej krzywdy wtedy, gdy w rzeczywistości ujawniona zostaje tylko nowa okoliczność powodująca jedynie rozrastanie się istniejącej już dawniej i znanej sądowi krzywdy. Gdyby jednak w przyszłości została ujawniona inna krzywda, całkowicie odrębna, której nie można było w ramach podstawy poprzedniego sporu przewidzieć, to wówczas będzie to nowa krzywda, która nie była przedmiotem rozstrzygnięcia i nie mogła być tym samym objęta powagą rzeczy osądzonej” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 2004 r. I CK 321/04). Analogiczne stanowisko Sąd Najwyższy wyraził w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67, mającej moc zasady prawnej (OSNCP 1968, nr 7, poz. 113).

Na tym tle Sąd Okręgowy zauważył, że powódka nie wykazała, aby zespołu poupadkowego nie dało się przewidzieć w ramach poprzedniego postępowania sądowego toczącego się pod sygnaturą I C 1116/96. Ponadto analiza uzasadnień orzeczeń Sądów I i II instancji zapadłych w tamtej sprawie daje podstawę do przyjęcia, że orzekający w tamtej sprawie Sąd brał pod uwagę to, iż wypadek z pozoru mało groźny wytrącił powódkę z „równowagi”, był powodem stresu i ujemnych doznań psychicznych. Skoro zatem wypadek był przyczyną stresu i ujemnych doznań psychicznych, a Sąd orzekający w poprzedniej sprawie wziął pod uwagę to, że powódka upadała również później, czego skutkiem było m.in. zwichnięcie stawu ramieniowego, to tym samym brak jest podstaw do przyjęcia ewentualnego nasilenia się zespołu poupadkowego przejawiającego się głównie obawą przed kolejnym upadkiem, wycofaniem się z aktywności, był całkowicie nową krzywdą, za którą należało się odrębne zadośćuczynienie pieniężnego.

Oceniając żądania w dalszym ciągu żądanie zasądzenia zwiększonej renty Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do podniesionego zarzutu przedawnienia żądania podwyższenia renty w zakresie renty za okres od dnia 1 lipca 2005 r. do dnia 5 listopada 2005 r. Tak też zarzut ten został uznany częściowo za zasadny, gdyż Sąd zaaprobował pogląd judykatury, że uregulowane w art. 907 § 2 k.c. roszczenie o zmianę wysokości renty podlega trzyletniemu przedawnieniu, a jednocześnie brak jest przeszkód do podwyższenia bieżącej renty, choćby zmiana stosunków nastąpiła dawniej niż przed trzema laty, o ile zwiększenie potrzeby uprawnionego utrzymują się w dalszym ciągu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 marca 2005 r., I ACa 93/05, OSAB 2005, z. 2, poz. 17). W tej sytuacji, skoro powódka wniosła pozew w dniu 28 października 2008 r. to roszczenie o zmianę renty przedawniło się dla renty wymagalnej przed dniem 28 października 2005 r. Ze wskazanych powyżej poglądów brak jest podstaw do przyjęcia, że zasadnym jest zarzut naruszenia art. 5 k.c. poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia.

Przechodząc w dalszym ciągu do merytorycznej oceny zasadności zgłoszonego roszczenia Sąd Okręgowy wskazał, iż w doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, iż zmiana stosunków musi nastąpić po dacie ustalenia uprawnienia do renty. Powództwo oparte na przepisie art. 907 § 2 k.c. nie może zmierzać do poprawienia błędów poprzedniego orzeczenia sądowego bądź zawartej ugody (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1976 r., sygn. akt III PR 151/75, LEX nr 14298).

Wobec tego zasadnym była zmiana renty w zakresie kosztów jakie powódka ponosi na leki przeciwbólowe, przeciwzapalne i osłonowe. Konieczność ich zażywania wynika z opinii biegłego J. J., a w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego jest oczywistym, że koszt leków przeciwbólowych wzrósł w ciągu 6 lat. W związku z czym zaistniały warunki do podniesienia renty w zakresie wydatków na te leki do 100 zł miesięcznie.

W pozostałym zaś zakresie Sąd nie uwzględnił roszczenia o podniesienie renty co do dalszych kwot wydatkowanych przez powódkę na lekarstwa, gdyż kwoty te z powodów opisanych w związku z odmową zasądzenia odszkodowania nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 10 marca 1996 r. Wszak powódka zażywa szereg leków w związku z występującymi u niej chorobami samoistnymi. Z tych samych przyczyn Sąd Okręgowy nie

uwzględnił roszczenie o zwiększenie renty w zakresie kosztów przejazdów medycznych czy kosztów wymiany pasów przepuklinowych.

Z kolei w przedmiocie roszczenie o zwiększenie renty w zakresie kosztów rehabilitacji i opieki, na ich konieczność wskazała opinia dr J. J.. Biegły ten stwierdził, że obniżona sprawność ręki prawej – osłabiona siła nadgarstkowa, niewielki deficyt ruchomości w stawie promieniowo-nadgarstkowym – może w sposób izolowany być następstwem złamania przedramienia. Ta opinia – w tym zakresie – koresponduje z opinią biegłego specjalisty chorób wewnętrznych i geriatry K. C., który ocenił, że zdarzenie jakie miało miejsce na cmentarzu w dniu 10 marca 1996 r. wpłynęło na dalsze pogorszenie się zdrowia powódki i rozwinął się u niej zespół poudraskowy, a zdarzenie to prawdopodobnie wpłynęło na dalsze pogorszenie zdrowia powódki i zwiększyło ryzyko powstania dalszych powikłań i schorzeń. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że wystąpiła przesłanka w postaci określonego stanu zdrowia powódki, która uzasadnia przyznanie renty na pokrycie kosztów opieki i rehabilitacji, a także wizyt lekarskich. Jeżeli chodzi o ich zakres i wysokość, to biegły (...) kategorycznie stwierdził, że w związku z następstwami przedmiotowego wypadku z dnia 10 marca 1996 r. powódka aktualnie wymaga okresowej, w miarę potrzeb, pomocy w wykonywaniu cięższych prac związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego osoby samotnej, takich jak sprzątanie, mycie okien, pranie, zakupy; wymaga także zabiegów kinezytoterapeutycznych – ćwiczenia czynne i bierne oraz fizykoterapeutycznych w postaci światłoterapii, laseroterapii i innych form oddziaływania fizykoterapeutycznego. Powódka zeznaniami świadków wykazała wysokość związanych z tym kosztów. Stan zdrowia powódki wymaga stałych rehabilitacji wykonywanych w warunkach domowych (a nie okresowych, refundowanych z NFZ), uniemożliwia oczekiwanie, czy też eliminuje możliwość dojazdu. W adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 10 marca 1996 r. pozostają koszty rehabilitacji w wysokości 1.600 zł [dwa zabiegi w tygodniu z dojazdem do miejsca zamieszkania powódki], koszty opieki przy czynnościach wskazanych przez biegłego 1.000 zł miesięcznie [4 godziny dziennie, przy stawce 10-11 zł/godz.] oraz koszt jednej/dwóch – w zależności od potrzeby – wizyt lekarskich w miesiącu, w miejscu zamieszkania powódki – 150 zł miesięcznie.

Reasumując, żądanie w zakresie renty zostało uwzględnione na podstawie art. 907 § 2 k.c., poprzez zwiększenie renty do kwoty 2.850 zł (100 zł – leki; 1.600 zł – rehabilitacja, zabiegi, ćwiczenia; 1.000 zł – opieka i 150 zł wizyty lekarskie), płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, począwszy od listopada 2005 r. Przy obliczaniu renty Sąd Okręgowy rozważył złożoną sytuację powódki i jej usprawiedliwione potrzeby pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 10 marca 1996 r. oraz miał na względzie art. 322 k.p.c.

Natomiast o odsetkach Sąd orzekając na zasadzie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. art. 455 k.c., miał na uwadze to, że zobowiązanie do zapłaty renty ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż na podstawie art. 455 k.c. przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia. Nie zostało natomiast wykazane, aby powódka wzywała przed doręczeniem pozwu stronę pozwaną do zapłaty zwiększonej renty. Wobec tego Sąd zasądził odsetki dla kwot renty wymagalnych od 11 listopada 2005 r. do 21 lipca 2009 r. (kiedy to nastąpiło doręczenie pozwu, k. 144), od dnia 22 lipca 2009 r. do dnia zapłaty. Z kolei od kwot renty wymagalnych po dniu 23 lipca 2009 r., od dnia następnego po dniu wymagalności kwoty renty do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo o zwiększenie renty zostało oddalone.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na zasadach art. 102 k.p.c., uznając, że powódka jest osobą starszą, schorowaną, która działała przed Sądem subiektywnie, aczkolwiek błędnie przekonana o zasadności własnych żądań.

Na podstawie art. 113 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010, Nr 90, poz. 594 z późn. zm.) Sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami na rzecz Skarbu Państwa, uznając, iż przemawiają za tym te same względy, co powyżej.

Powódka była reprezentowana przez adwokata K. L. będącego jej pełnomocnikiem z urzędu. Koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu nie zostały pokryte przez powódkę, ani w całości, ani też w części. Dlatego też Sąd na podstawie § 2 ust. 3 i § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348) przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 8.856 zł brutto.

W apelacji od powyższego wyroku, w odniesieniu do jego pkt. II, **powódka** zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

Pkt. 1, 2. **naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:** obrazu przepisu **art. 5 k.c.** poprzez uznanie skuteczności podniesionego przez stronę pozwana zarzutu, podczas gdy stanowi to naruszenie prawa podmiotowego w rozumieniu art., 5 k.c.; obrazu przepisu art. **442 § 1 zd. 2 k.c.** poprzez zastosowanie, uznanego za niezgodny z konstytucją, a w konsekwencji przyjęcie, że nastąpiło przedawnienie części roszczeń powódki, podczas gdy nie miał on w sprawie zastosowania,

Pkt. 3-5 **naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy w postaci:** **art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez uznanie, że pomiędzy pogarszającym się stanem zdrowia powódki i ponoszonymi przez nią kosztami, a zdarzeniem z 10 marca 1996 r. nie istnieje adekwatny związek przyczynowy, a zatem koszty te powódka poniosłaby ze względu na schorzenia o charakterze samoistnym, podczas gdy wypadek spowodował pogorszenie stanu zdrowia powódki i powstanie zespołu pourazowego, a w konsekwencji na wskazywane przez powódkę koszty; art. 328 § 2 k.p.c., poprzez przyjęcie, że powództwo o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia było w przeważającej części niezasadne merytorycznie i mogło ono podlegać jedynie w zakresie kosztów rehabilitacji, wizyt lekarskich i opieki, podczas gdy Sąd I instancji nie podał podstawy faktycznej takiego rozstrzygnięcia, co uniemożliwia dokonanie kontroli instancyjnej; **art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c.** poprzez przyjęcie, że strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w postaci kosztów obsługi kredytów i pożyczek zaciągniętych przez powódkę oraz brak podania przyczyn takiego rozstrzygnięcia;

Pkt. 6-7 **naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci obrazu przepisów:** **art. 445 § 1 k.c.**, poprzez uznanie, że żądanie zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego było niezasadne merytorycznie oraz, że nasilenie się zespołu powypadkowego nie było nową krzywdą, a w konsekwencji oddalenie powództwa o zasądzenie zadośćuczynienia, podczas gdy powódka po 2000 r., odnosiła nowe, niewystępujące wcześniej cierpienia, a tym samym odniosła nową krzywdę; **art. 907 § 1 k.c.**, poprzez zasądzenie takiej samej renty za okres od listopada 2005 r. do 30 września 2009 r., za okres od 1 października 2009 r. do 31 grudnia 2011 r., jak i za okres od 1 stycznia 2012 r., całkowicie pomijając, fakt, że nastąpiła istotna zmiana stosunków w postaci zmiany siły nabywczej pieniądza,

Pkt. 8-12 **naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy w postaci naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez: dokonanie błędnych ustaleń faktycznych**, a w konsekwencji tylko do częściowo uwzględnienia żądania w zakresie renty i jej zwiększenia do 2.850 zł miesięcznie, a tym samym nieuwzględnienia wzrostu kosztów powódki w różnych okresach czasu, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a w szczególności koszty ponoszone przez powódkę, wskazują na zwiększenie się niezbędnych jej wydatków na przestrzeni lat 2005-2012 i konieczności jej uwzględnienia przy określaniu miesięcznej renty; **dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego** polegającej na przyjęciu, że brak jest podstaw do uznania, by w chwili obecnej pojawiły się nowe konsekwencje i dalsze następstwa wypadku z 10 marca 1996 r., które nie zostały objęte postępowaniem w sprawie I C 1116/96, a pogarszający się stan zdrowia powódki nie ma związku z rzeczoną wypadkiem, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie świadczy o nowych cierpieniach fizycznych i psychicznych powstałych na skutek wypadku, ale po 2000 r.; **dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego prowadzącej do błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że:** stwierdzenie zespołu pourazowego u powódki nie daje podstaw do uznania, iż jej roszczenia są zasadne oraz, że nie występują nowe cierpienia fizyczne i psychiczne, których nie można było wcześniej przewidzieć, podczas gdy w sprawie wykazano, że występują nowe dolegliwości i nieznanie wcześniej schorzenia, będące konsekwencją wypadku z 10 marca 1996 r.; nie zostało wykazane w sprawie, że zmiany kręgosłupa powódki mają związek z przedmiotowym w sprawie zdarzeniem z 10 marca 1996 r., podczas gdy co innego wynika z zeznań świadków oraz samej powódki; **art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego kardiologa na okoliczność przebiegu choroby kardiologicznej i jej objawów, a w konsekwencji błędne ustalenie, że był to stan przejściowy i jest nisko prawdopodobieństwo, że stan ten trwa nadal, podczas gdy Sąd I instancji nie posiada

wiedzy na temat objawów i okresów zaostrzenia tej choroby mogącej się zaostrzyć po 2000 r., a także nie zostało to wyjaśnione w dotychczasowych opiniach biegłych.

Wobec powyższego powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie w jakim oddalono powództwo poprzez uwzględnienie jej powództwa w całości, z tym zastrzeżeniem, że w odniesieniu do pierwotnego żądania zapłaty odsetek dla poszczególnych kwot renty, ogranicza ona swoje roszczenie licząc odsetki według terminów jakie przyjął Sąd Okręgowy.

Na wypadek, gdy Sąd Apelacyjny przyjął, że wobec zaskarżenia wyroku tylko w pkt. II, zaś pkt. I musi pozostać bez zmian powódka wniosła o: zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwot odszkodowania i zadośćuczynienia po 500.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu tj. 29 października 2009 r. oraz zmianę wysokości renty prawomocnie zasądzonej w wysokości 12 zł w sprawie I C 1116/96, w zakresie przekraczającym zasądzone przez Sąd Okręgowy 2.850 zł miesięcznie do wysokości żądanej ostatecznie przez powódkę w taki sposób, że:

- za okres od lipca 2005 r. do 30 września 2009 r. – wysokość renty wyniesie łącznie 3.850 zł miesięcznie płatnych do 10-go dnia następującego po sobie miesiąca,

- za okres od 1 października 2009 r. do 31 grudnia 2011 r. – wysokość renty wyniesie łącznie 3.900 zł miesięcznie płatnych do 10-go następującego po sobie miesiąca,

-za okres od 1 stycznia 2012 r. – łączna wysokość renty wyniesie łącznie 8.200 zł miesięcznie płatnych do 10-go dnia następującego po sobie miesiąca,

wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności liczonymi dla kwot renty, których wymagalność powstała w okresie od 1 lipca 2005 r. do dnia 21 lipca 2009 r., od 22 lipca 2009 r. do dnia zapłaty, a także wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek płatności liczonymi dla kwot renty, których wymagalność powstała po dniu 23 lipca 2005 r., od dnia następnego po dniu wymagalności kwoty renty do dnia zapłaty.

Nadto apelantka wniosła o:

- przeprowadzenie ba podstawie art. 382 k.p.c. dowodu z opinii biegłego lekarza kardiologa;

- zasądzenie na rzecz jej pełnomocnika kosztów udzielonej z urzędu nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, wobec ich nie zapłaceniu w całości, jak również w części.

Strona pozwana w swej apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w zakresie jego pkt. I, w zakresie zmienionej renty przewyższającej 100 zł miesięcznie zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

-1. naruszenie art. 233 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zamieszczenie w uzasadnieniu wyroku twierdzeń wniosków wzajemnie się wykluczających oraz wskazujących na całkowity brak logiki w procesie oceny okoliczności faktycznych sprawy a polegających na:

- **(i)** ustaleniu, że po wydaniu wyroku z 2000 r. nastąpiła zmiana stosunków uzasadniająca zmianę wysokości przyznanej renty powódce w zakresie kosztów rehabilitacji, opieki oraz kosztów wizyt lekarskich przy jednoczesnym, w innym miejscu na kanwie istnienia współistniejących schorzeń samoistnych, zaprzeczeniu tego,

- **(ii)** ustaleniu, że zdarzenie na cmentarzu z 10 marca 1997 r. wpłynęło na pogorszenie się stanu zdrowia powódki i rozwinięciu się zespołu poupadkowego (...) przy równoczesnym przyjęciu, że pogarszający się stan zdrowia powódki nie był związany z w/w wypadkiem, będąc następstwem schorzeń współistniejących o charakterze samoistnym oraz naturalnym procesem inwolucji oraz, że wystąpienie zespołu poupadkowego nie było warunkiem koniecznym dla zaistnienia skutków w postaci obecnego stanu zdrowia powódki;

- **(iii)** uznaniu rzekomo istniejącego u powódki zespołu poupadkowego, wynikającego z opinii biegłego K. C. dającego podstawę do zwiększenia renty w zakresie kosztów rehabilitacji i opieki przy równoczesnym stwierdzeniu, że ów

chorobowy zespół nie był warunkiem koniecznym dla zaistnienia skutków w postaci obecnego stanu zdrowia powódki, tudzież nie wykazania przez powódkę, aby nie dało się go przewidzieć w sprawie I C 1116/96;

- **(iv)** stwierdzeniu, że powództwo o zasądzenie odszkodowania mogłoby polegać jedynie uwzględnieniu w zakresie kosztów leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych, rehabilitacji, wizyt lekarskich i opieki, albowiem niewątpliwie wydatki te pozostają w związku ze szczegółowo opisanym stanem zdrowia powódki, przy jednoczesnym ustaleniu, że zdarzenie z 10 marca 1996 r. nie jest warunkiem koniecznym obecnego stanu zdrowia powódki i związanych z tym wydatkami, co wynika z opinii biegłego J. J.;

- **(v)** uwzględnienie roszczenia powódki o zmianę wysokości renty z uwagi na rzekome zwiększenie się jej potrzeb, powodujące rzekomo konieczność ponoszenia wydatków na rehabilitację, opiekę i domowe wizyty lekarskie, w sytuacji w której Sąd równocześnie ustalił brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem z 10 marca 1996 r., a stanem zdrowia powódki;

- **2. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c.** poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku:

-**(i)** z jakich przyczyn utraciły swą aktualność ustalenia poczynione w wyroku z 2000 r., odnośnie braku podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki o przyznaniu jej tytułem renty kwoty pozwalającej na pokrycie kosztów rehabilitacji opieki oraz comiesięcznych domowych wizyt lekarskich, w szczególności chodzi o ustalenia polegające na uznaniu, iż: konieczność rehabilitacji nadgarstka istniała przez okres około 3-6 miesięcy od dnia wypadku, braku podstaw do stosowania zabiegów rehabilitacyjnych blisko 5 lat po wypadku (...); braku związku rehabilitacji ręki powódki z przedmiotowym wypadkiem; stwierdzenia u powódki w 1991 r. stałej pomocy i opieki osób trzecich w związku z miażdżycą i daleko posuniętymi zmianami w układzie kostnym; nieznacznego zwiększenia zakresu opieki i pomocy w okresie 3-ch miesięcy po wypadku, a późniejsze wyznaczenie konieczności opieki wyłącznie ze schorzeń samoistnych;

- **(ii)** na czym polegała zmiana stosunków, która miałaby nastąpić po wydaniu wyroku z 2000 r., a która została uznana przez Sąd za uzasadnioną podstawę podwyższenia renty o kwotę 2.750 zł;

- **(iii)** z jakich przyczyn Sąd uznał za niezasadne argumenty strony pozwanej przeciwko obciążeniu jej koniecznością ponoszenia rehabilitacji powódki, sprawowania nad nią opieki i korzystania z comiesięcznych wizyt lekarskich;

-**3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego** (art. 233 § 1 k.p.c.), polegającą na przyjęciu iż:

-**(i)** wystąpienia po wydaniu wyroku z 2000 r. zmiany stosunków uzasadniającej zmianę wysokości renty w zakresie kosztów rehabilitacji, opieki i kosztów wizyt lekarskich, w sytuacji w której wszystkie te składniki renty były objęte roszczeniem powódki w postępowaniu I C 1116/96, co do którego powództwo zostało oddalone, a powódka nie wykazała jakiegokolwiek w tym zakresie zmiany,

-**(ii, iii, iv)** pozostawania w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem istniejące w chwili potrzeby: rehabilitacja powódki, korzystania przez nią z opieki innej osoby, korzystania z comiesięcznych domowych wizyt lekarskich;

-**(v)** „niewątpliwie wydatki na lekarstwa, opiekę medyczną, na rehabilitację, koszty przejazdu specjalistycznym transportem medycznym pozostają w związku ze szczegółowo opisanym wyżej stanem zdrowia powódki”

-**(vi)** biegły J. J. stwierdził, że obniżona sprawność ręki prawej-osłabiona siła nadgarstkowa, niewielki deficyt ruchomości w stawie promieniowo-nadgarstkowym, może w sposób izolowany być następstwem złamania przedramienia, podczas gdy biegły ten wyraźnie stwierdził, iż izolowana przyczyną obniżenia sprawności prawej ręki powódki może być równie dobrze zwichnięcie stawu ramieniowego, którego powódka doznała 25 kwietnia 1997 r.;

-4. naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez rażące przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przy ocenie:

-(i) opinii biegłego K. C., polegające na uczynieniu z niej podstawy ustalenia, że i powódki po wypadku rozwinął się zespół poupadkowy w sytuacji w której: przedmiotowa opinia została wydana w oparciu o niewłaściwe ustalenia faktyczne odnośnie stanu zdrowia powódki, pozbawiona jest cech rzetelności i pełności; wnioski w niej sformułowane mają charakter czysto teoretyczny, nie odnoszący się do rzeczywistej sytuacji zdrowotnej powódki; pozostaje ona w istotnej sprzeczności z opinią biegłych ZMS wydaną w postępowaniu zakończonym wyrokiem z 2000 r.; jest nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem dotyczy okresu bezpośrednio po wypadku;

-(ii) opinii biegłego J. J., polegające na uczynieniu z tej opinii podstawy ustalenia, że w związku z następstwem wypadku powódka wymaga okresowej, w miarę potrzeb, pomocy w wykonywaniu cięższych prac związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego osoby samotnej, takich jak sprzątanie, mycie okien, pranie, zakupy, jak również zabiegów kinezyterapeutycznych i fizykoterapeutycznych, w sytuacji w której biegły ten równocześnie kategorycznie stwierdza, że: dostępna biegłemu dokumentacja lekarska oraz przeprowadzone aktualnie badania sadowo-lekarskie nie dają podstaw do uznania, że w związku z wypadkiem pojawiły się nowe cierpienia fizyczne, które nie zostały objęte postępowaniem w sprawie I C 1186/96; obecny stan zdrowia powódki w związku z następstwami wypadku jest stabilny i dość dobry; nie ma podstaw do uznania, by w chwili obecnej pojawiły się nowe konsekwencje, dalsze następstwa wypadku; aktualna sprawność ręki powódki jest dość dobra; **potrzeba stałej rehabilitacji powódki wynika przede wszystkim ze schorzeń samoistnych; uszkodzona ręka została należycie zrehabilitowana**, a na pytanie „czy pogarszający się stan zdrowia powódki ma związek z wypadkiem w dniu 10 marca 1996 r.?” biegły odpowiedział odpowiedź przeczącą. Pogarszający się stan zdrowia powódki związany jest ze schorzeniami o charakterze samoistnym oraz naturalnym procesem inwolucji organizmu powódki”;

-5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rażące przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że:

-(i) powódka wykazała zeznaniami świadków, iż miesięczny koszt rehabilitacji wynosi 1.600 zł;

-(ii) zeznania św. T. C. są przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych odnośnie częstotliwości oraz kosztów rehabilitacji, jako rzekomo wymaga powódka w związku z wypadkiem;

-6. naruszenie prawa materialnego, a to art. 907 § 2 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na podwyższeniu renty przyznaniu powódce wyrokiem z 2000 r., w sytuacji, w której po wydaniu wyroku nie doszło do zmiany stosunków, o której mowa w przywołanym przepisie.

Z uwagi na powyższe strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonej części wyroku i oddalenie powództwa o zmianę renty ponad kwotę 100 zł miesięcznie, tudzież o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki, strona pozwana wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji strony pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się bezzasadna, zaś apelacja strony pozwanej musiała odnieść zamierzony przez nią skutek prawny i to z przyczyn przez nią wskazanych.

Na wstępie wypada zauważyć, że ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji są w przeważającej części prawidłowe, stąd też mogące stanowić wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia w sprawie (Sąd odwoławczy uznaje je za własne), jednakże za wyjątkiem okoliczności dotyczących stwierdzenia jakoby w związku z następstwami

przedmiotowego wypadku z dnia 10 marca 1996 r. powódka aktualnie wymagała okresowej, w miarę potrzeb, pomocy w wykonywaniu cięższych prac związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego osoby samotnej, takich jak sprzątanie, mycie okien, pranie, zakupy. To samo dotyczy stwierdzenia iżby nie dało się wykluczyć możliwości wystąpienia u powódki cierpień fizycznych i psychicznych, których nie można byłoby wcześniej przewidzieć. Otóż, jak to prawidłowo stwierdzono w innym miejscu uzasadnienia, brak jest podstaw do uznania, że w związku z wypadkiem z dnia 10 marca 1996 r. pojawiły się aktualnie nowe cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie zostały objęte postępowaniem w sprawie I C 1116/96. Słusznie również przy tym zostało zauważone, że nie występują podstawy do uznania, aby w chwili obecnej pojawiły się nowe konsekwencje (dalsze następstwa) wypadku z dnia 10 marca 1996 roku. Wszak pogarszający się zaś stan zdrowia powódki, co w sposób oczywisty wynika z opinii biegłego J. J., nie jest związany z wypadkiem mającym miejsce w dniu 10 marca 1996 r. Jest on bowiem następstwem schorzeń współlistniejących o charakterze samoistnym oraz naturalnym procesem inwolucji organizmu powódki (opinia biegłego J. J. k. 401-407). Prawidłowo także stwierdzono, że związku z progresją schorzeń występujących u powódki, następuje nasilenie aktualnie zgłaszanych przez nią skarg związanych z bólem. Jednakże pomijając tę progresję schorzeń stopień natężenia dolegliwości bólowych, jakie mogą być następstwem złamania kości promieniowej, jest on adekwatny do tego wskazanego przez ekspertów opracowujących opinie w sprawie I C 1116/96 w 2000 r. Dodać trzeba, że wyżej krytykowana konstatacja stanu faktycznego sprawy nie konweniuje z oceną prawną zaskarżonej przez stronę pozwana części orzeczenia (o czym niżej), stąd też wymagana była interwencja Sądu odwoławczego w przedmiocie zmiany wyroku Sądu Okręgowego.

Przechodząc w dalszej części do oceny zasadności złożonych przez strony apelacji, odnosząc się w pierwszej kolejności do dalej idącej apelacji powódki, na wstępie należy nie zgodzić się z jej twierdzeniami, jakoby Sąd I instancji uwzględniając zarzut apelacji strony pozwanej dotyczący przedawnienia zgłoszonych roszczeń, dopuścił się naruszenia art. 5 k.c., z przyczyny występowania w sprawie szczególnego przypadku, znoszącego możliwość uwzględnienia wspomnianego zarzutu przedawnienia. Pomijając fakt powoływania się przez powódka w apelacji na przypadki będące przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego (w szczególności wyrok z 13 marca 2009 r., II CSK 533/08, LEX nr 494009) nie adekwatne do oceny konstytucyjności art. 442 k.c. w brzemieniu sprzed jego uchylecia art. 1 pkt. 1 ustawy z 16 lutego 2007 r. (Dz. U. nr 80 poz. 538), stwierdzić należy, że brak jest podstaw do uznania jakoby w sprawie występowały szczególne okoliczności faktyczne, których wystąpienie skutkowałoby niemożnością ubiegania się o naprawienie bardzo poważnej szkody na osobie z uwagi na zbyt późne dochodzenie roszczenia wobec okoliczności, za które powódka nie ponosi żadnej odpowiedzialności. Otóż powódka po raz kolejny dochodzi roszczeń wobec strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 10 marca 1996 r., w którym upadając na oblodzonej alejce Cmentarza R. w K. doznała złamania kości promieniowej prawego nadgarstka. W pierwszej sprawie Sąd Okręgowy w Krakowie w wyroku z 20 czerwca 2000 r., wydanym do sygn. akt I 1116/96, co do którego Sąd Apelacyjny oddalił apelację, zasądził zadośćuczynienie za doznana krzywdę wraz z odszkodowaniem i rentą. Powódka zaś wniosła kolejne powództwo w dwa i pół roku po upływie terminy przedawnienia wynikającego z w/w art. 442 § 1 k.c. Przeto H. D. miała niemal 6 lat na dochodzenie wobec strony pozwanej naprawienia rzekomo zaistniałych po jej stronie nowych, nieznanych wcześniej w/w sprawie skutków wypadku, w tym krzywd. Nadto o czym także w dalszej części uzasadnienia, szkoda po stronie powódki w przedmiocie możliwości zasądzenia zadośćuczynienia czy też odszkodowania, została w toku pierwszego postępowania przed Sądem Okręgowym w istocie jej zaspokojona. W tej sytuacji, abstrahując od innych okoliczności bezzasadności zgłoszonych w sprawie roszczeń, ani przedmiotowy przypadek nie można w najmniejszym stopniu uznać za szczególny, ani też opóźnienie w żądaniu naprawienia szkody nie jest uzasadnione.

Jako trafne należy ocenić stanowisko Sądu I instancji, że wskazywane przez powódkę okoliczności mające przemawiać za nadużyciem przez stronę pozwana swego prawa przy formułowaniu zarzutu przedawnienia roszczeń, nie mogą zostać uznane za skuteczne. Odnośnie wszystkich z nich, powódka nie próbuje nawet przedstawić ich rzekomego wpływu na wytoczenie przez nią powództwa po upływie ponad dwóch i pół lat od końca terminu przedawnienia roszczeń powódki wynikających z wypadku zaistniałego 10 marca 1996 r.. Powódka co prawda twierdzi, że jej sytuacja życiowa jest trudna, od lat nie opuszcza mieszkania, nie może samodzielnie się poruszać, odczuwa silne dolegliwości bólowe, powstały zwiększone jej potrzeby życiowe, została pozbawiona środków do życia przysługującego jej prawa do leczenia i rehabilitacji, nawet prawa do zajmowania mieszkania – co nastąpiło z przyczyny strony pozwanej, jednakże

wszystko to wiąże, w abstrakcji od faktycznej swej sytuacji życiowej, tj. występujących i rozwoju schorzeń samoistnych i procesów inwolucyjnych, sytuując to wyłącznie ze zdarzeniem z 10 marca 1996 r., w czasie którego doznała złamania kości promieniowej nadgarstka prawego. Dodać trzeba także, że omawiany zarzut apelacji pozbawiony jest wszelkiej relewancji w kontekście prawidłowego (o czym także niżej) stwierdzenia przez Sąd Okręgowy merytorycznej bezzasadności roszczenia powódki o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia.

Przede wszystkim jednak, jako z gruntu wadliwy należy ocenić zarzut apelacji powódki o zastosowaniu przez Sąd Okręgowy za niezgodny z konstytucją art. 442 k.c. Wszak, co trafnie eksponuje strona pozwana, z samego już uzasadnienia Sądu Najwyższego wyroku Sądu Najwyższego z 13 marca 2009 r. (wyżej szczegółowo zidentyfikowanego) w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że nawet pomimo stwierdzenia niekonstytucyjności art. 442 § 1 zd. 2 k.c., moc wiążąca tego przepisu wynikająca z art. 2 wyżej wskazanej ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie k.c., nie jest kwestionowana przez Sąd Najwyższy. Podobny pogląd przedstawił Sąd Najwyższy we wskazywanym przez Sąd Okręgowy uzasadnieniu do wyroku z 26 sierpnia 2009 r. (I CSK 33/09, LEX nr 584185). Tak samo rzecz się przedstawia w uzasadnieniu do wyroku Sądu Najwyższego z 23 lutego 2010 r. (II PK 235/09, LEX nr 585778). Nie bez znaczenia dla oceny bezzasadności zarzutu apelacji o zastosowaniu w sprawie przepisu niezgodnego z konstytucją ma pogląd zacytowany przez Sąd Okręgowy, że nie można poprzez stosowanie art. 5 k.c., do każdego przypadku upływu terminu przedawnienia na podstawie art. 442 k.c., wyłączać skuteczności zarzutu przedawnienia, tylko z uwagi na treść powyższego wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Takie postępowanie sprawiłoby, że art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. byłyby bezprzedmiotowe, a art. 5 k.c. ustanawiałby w tej sytuacji regułę, a nie wyjątek. Na takie stosowanie art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. nie pozwalają także treść uzasadnienia powyższego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w którym stwierdzono, że: „Jest natomiast w gestii ustawodawcy rozstrzygnięcie w drodze odpowiedniej reguły intertemporalnej, czy nowe rozwiązanie, które zostanie przyjęte w ramach art. 442 k.c. - w zgodzie z rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie - będzie mogło znaleźć zastosowanie także w stosunku do roszczeń odszkodowawczych, których termin przedawnienia nie upłynąłby jeszcze, gdyby zostały zastosowane nowe reguły określające początek biegu i długość terminu przedawnienia takich roszczeń”. Zatem skoro Trybunał Konstytucyjny dopuszczał takie rozwiązanie jakie przyjął ustawodawca w art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r., to też, zastosowanie tego przepisu na gruncie niniejszej sprawy nie mogło stanowić samoistnej podstawy dla skuteczności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu z art. 5 k.c.

Wobec powyższego zarzuty apelacji sformułowane w pkt. 1 i 2 jej petitum okazały się bezzasadne.

Odnosnie zarzutów apelacji powódki dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności co do uznania: braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy pogarszającym się stanem zdrowia powódki i ponoszonymi przez nią kosztami z w związku ze zdarzeniem z 10 marca 1996 r.; nie ponoszenia przez stronę kosztów obsługi kredytów i pożyczek zaciągniętych przez powódkę; braku podstaw do uznania, by w chwili obecnej pojawiły się nowe konsekwencje i dalsze następstwa wypadku, które nie zostały objęte postępowaniem w sprawie I C 1116/96 i braku związku tego z pogarszającym się stanem zdrowia powódki; oraz przyjęciu, że stwierdzenie zespołu pourazowego u powódki nie daje podstaw do uznania, iż jej roszczenia są zasadne oraz, że nie występują nowe cierpienia fizyczne i psychiczne, których nie można było wcześniej przewidzieć; nie wykazania w sprawie, że zmiany kręgosłupa powódki mają związek z przedmiotowym w sprawie zdarzeniem z 10 marca 1996 r. (pkt. 3-5 i 8-11 petitum apelacji) – przypomnieć należy ugruntowany pogląd judykatury stanowiący o możliwości postawienia zarzutu naruszenia wspomnianego przepisu w przypadku wykazania uchybienia przez sąd zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, co może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do swobodnej oceny dowodów (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z: 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl; 10 kwietnia 2000 r., VCKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189). Jakkolwiek Sąd Okręgowy istotnie dopuścił się uchybień w tym względzie w przedmiocie wadliwego uwzględnienia żądania renty ponad kwotę 100 zł (o czym mowa przy okazji rozważań na temat zasadności apelacji strony pozwanej), to nie dotyczy to w żadnym wypadku kwestii związanych z oceną zasadności roszczeń powódki w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia. Wszelkie oceny i konstatacje w tym względzie zostały dokonane przez Sąd Okręgowy z zachowaniem zasady swobodnej oceny dowodów. Na tym tle, jako nietrafne należy uznać zarzuty powódki dotyczące zakwestionowania przez Sąd I instancji braku adekwatnego związku

przyczynowego pomiędzy rzekomo pogarszającym się jej stanem zdrowia, związanym z wydatkami przeznaczanymi na lekarstwa, opiekę medyczną (w tym rehabilitację), dostosowanie mieszkania, kosztami specjalistycznego transportu oraz zadłużenia powódki w instytucjach kredytowych, a wypadkiem doznany przez powódkę 10 marca 1996 r. Otóż przedmiotowy w sprawie wypadek niewątpliwie nie był warunkiem koniecznym obecnego stanu zdrowia powódki. Powyższe wynika wprost z opinii biegłego J. J., który stwierdził, że stan zdrowia powódki nie jest związany z wypadkiem z 10 marca 1996 r., gdyż jest następstwem schorzeń współistniejących o charakterze samoistnym oraz jest efektem naturalnego procesu inwolucji organizmu powódki. Choć biegły K. C. zdiagnozował u powódki zespół upadkowy i jego rozwój tudzież wyraził pogląd o występowaniu prawdopodobieństwa jego wpływu na dalsze pogorszenie stanu zdrowia H. D., to jednak powódka nie udowodniła, braku możliwości wykazania wspomnianego zespołu w procesie prowadzonym do sygn. akt I C 1116/96. Słusznie przy tym zauważa Sąd Okręgowy, że analiza uzasadnień orzeczeń Sądów I i II instancji zapadłych w tamtej sprawie daje podstawę do przyjęcia, że orzekający w tamtej sprawie Sąd brał pod uwagę to, iż wypadek z pozoru mało groźny wytrącił powódkę z „równowagi”, był powodem stresu i ujemnych doznań psychicznych. Skoro zatem wypadek był przyczyną stresu i ujemnych doznań psychicznych, a Sąd orzekający w poprzedniej sprawie wziął pod uwagę to, że powódka doznawała upadków również później, czego skutkiem było m.in. zwichnięcie stawu ramieniowego, to tym samym brak jest podstaw do przyjęcia ewentualnego nasilenia się zespołu poudadkowego przejawiającego się głównie obawą przed kolejnym upadkiem, wycofaniem się z aktywności, był nową okolicznością, za którą należało się odrębne odszkodowanie czy też zadośćuczynienie pieniężne. W szczególności stwierdzić należy, że przeprowadzony w apelacji test warunku sine qua non nie może służyć za podstawę ustaleń faktycznych sprawy, gdyż sformułowane na jego podstawie wnioski powódki są całkowicie dowolne, a wynikają ze sprzecznych z rzeczywistością okoliczności, jakoby doznała ona trwałego i postępującego uszkodzenia ręki, zespołu poudadkowego osób starszych, zespołu depresyjno-lekowego, nerwicy narządowej. Pozostaje to bowiem, co nieobojętne dla oceny rozpatrywanego problemu, w sprzeczności z opinią ekspertów C. M. Zakładu Ekspertyz Sądowych U.(dalej (...)) opracowanej w sprawie I C 1116/96 i ustaleniami poczynionym na jej kanwie przez Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny.

Z kolei całkowicie nieprawdziwymi są twierdzenia apelantki, jakoby na skutek wypadku z 1996 r. nasiliły się u niej choroba i bóle kręgosłupa. Fakt ten jasno i wyraźnie wynika z opinii biegłego J. J.. Co prawda w piśmie z dnia 16 lutego 2010 r. powódka podniosła, że biegły J. J. wskazał na możliwość istnienia prawdopodobieństwa ewentualnego uszkodzenia kręgosłupa, które nie zostało zdiagnozowane w przedmiotowym wypadku, to jednak okoliczność ta również była tematem opinii biegłego K. C., który jedynie stwierdził, iż „zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa mogą nie dawać dolegliwości, a jeżeli występują zaostrzenia choroby, to mogą zwiększać ryzyko upadków”. Zatem, w pełni uprawniona jest ocena Sądu Okręgowego, że nie zostało wykazane w sprawie, jakoby zmiany kręgosłupa miały związek z przedmiotowym zdarzeniem z dnia 10 marca 1996 r. Również na podstawie zeznań świadków T. C. i T. Ś. brak było podstaw do udzielenia jednoznacznej odpowiedzi, czy problemy z kręgosłupem były następstwem wypadku, chociaż świadek T. C. stwierdził, że powódka musiała mieć kłopoty z kręgosłupem przed wypadkiem bowiem skrzywienie, skolioza kręgosłupa są procesami długotrwałymi, a nie wynikiem jednego wypadku.

Odnosnie zaś zarzutu powódki o bezpodstawnym pominięciu przez Sąd I instancji dowód z opinii biegłego z zakresu kardiologii, to abstrahując od faktu braku wnioskowania go do przeprowadzenia przez powódkę (vide protokół rozprawy z z 2 listopada 2012 r., k.960/2), to słusznie zauważono o jej zbędności dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż biegły J. J. wywiódł, że „(...) obrażenia ciała, jakich doznała powódka w związku z przewróceniem się i złamaniem przedramienia mogły mieć przejściowo zaostrzający wpływ na przebieg choroby układu krążenia (...)”. Do tego zbędność opinii kardiologa, co trafnie wywiedziono, wynika z faktu, że przedmiotowy uraz mógł mieć przejściowy wpływ na choroby krążenia, a więc w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego winien być znany w 2000 r., gdy Sąd wydawał orzeczenie w sprawie I C 1116/96. Ponieważ był to stan przejściowy to obecnie występuje nikłe prawdopodobieństwo, dalszego tego trwania.

W przedmiocie zarzutów apelacji dotyczących oddalenia roszczenia powódki o przyznanie zadośćuczynienia, to wystarczającym jest dla tego stwierdzenie, że pretensja ta nie zasługiwała na uwzględnienie nie tylko z uwagi na upływ terminu przedawnienia do jej dochodzenia, ale także z uwagi na merytoryczną jej bezzasadność. Wynika to

z pogłębionych motywów uzasadnienia Sądu I instancji, a w szczególności z zacytowanych przy tej okazji poglądów judykatury. Wszak powódka, wbrew swemu obowiązкови wynikającego z art. 6 k.c. nie tylko nie wykazała w sprawie po jej stronie, jako następstwo kontuzji wynikającej z wypadku z 10 marca 1996 r., jakiegokolwiek nowej krzywdy, ale także fakt ten w sposób oczywisty wynika z opinii biegłego J. J.. Stwierdził on bowiem, że „dostępna biegłemu dokumentacja medyczna oraz przeprowadzone aktualnie badanie sądowo-lekarskie nie dają podstaw do uznania, że w związku z wypadkiem z dnia 10 marca 1996 r. pojawiły się aktualnie nowe cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie zostały objęte postępowaniem w sprawie I C 1116/96”

Na powyższym tle wszelkie dalsze zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przepisów postępowania oraz przepisów prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c. ocenić należy jako bezprzedmiotowe.

Odnosząc się do zarzutów apelacji strony pozwanej i przy tej okazji na zasadzie a contrario dodatkowo do zarzutów apelacji powódki o naruszeniu przepisu art. 907 § 1 k.c. (pkt. 6-7) należy zauważyć, że istotnie brak było podstaw podwyższenia renty, w oparciu o wspomnianą podstawę prawną, do kwoty przekraczającej 100 zł. Jak już wcześniej wskazano Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że nie występowały podstawy do uznania, aby obecnie pojawiły się u powódki nowe konsekwencje wypadku z 10 marca 1996 r., zaś pogarszający się jej stan zdrowia nie jest związany z w/w zdarzeniem. Jest on bowiem następstwem schorzeń współistniejących oraz naturalnym procesem inwolucji. Brak jest zatem adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem, a aktualnym stanem zdrowia powódki. Przeważnie nieprawidłowym jest przyjęcie przez Sąd Okręgowy, jakoby wskazywany przez biegłego K. C. zespół poupadkowy był jedną z dwóch przyczyn przesłanek zwiększenia renty w zakresie kosztów rehabilitacji i opieki. Otóż prawidłowo przeprowadzony test sine qua non stwierdził brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy aktualnymi schorzeniami powódki, a wypadkiem z 1996 r.

Nie bez znaczenia przy tym pozostaje również i to, że w sprawie brak jest dowodu świadczącego o nie możliwości przewidzenia w ramach postępowania prowadzonego do sygn. I C 1116/96 wspomnianego zespołu poupadkowego. Natomiast co prawidłowo zauważono, z powołaniem się na poglądy judykatury, że powództwo oparte o przepis art. 907 § 2 k.c. nie może zmierzać do poprawienia poprzedniego orzeczenia. W tej sytuacji skoro zespół poupadkowy mógł zostać zdiagnozowany już w postępowaniu prowadzonym do sygn. akt I C 1116/96, to tym samym wykluczone jest ustalenie takiego zespołu podstawą faktyczną rozstrzygnięcia żądania o zmianę renty w oparciu o przepis art. 907 § 2 k.c. W konsekwencji niczym nieuzasadnione jest stwierdzenie Sądu I instancji wyrażone w kwestii uzasadnienia podwyższenia renty powódki, że niewątpliwie wydatki na lekarstwa, na opiekę medyczną, na rehabilitację, koszty przejazdu specjalistycznym transportem medycznym pozostają w związku z opisanym stanem zdrowia powódki, gdyż brak jest związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem, a koniecznością ponoszenia przez H. D. wydatków składających się na dochodzone przez nią odszkodowanie, m.in. koszty opieki, rehabilitacji, lekarskich wizyt domowych, tożsame wszak ze składnikami renty zasądzonej na rzecz powódki. Sąd Okręgowy podejmując powyższe wnioski w przedmiocie zasadności roszczenia o podwyższenie renty popadł, co prawidłowo zarzuca apelacja strony pozwanej, w sprzeczność swych ustaleń z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W kolejności zaznaczyć należy, że podstawą modyfikacji renty wynikającej z art. 907 § 2 k.c. może być tylko zmiana stosunków, przy czym ciężar wykazania tej ostatniej okoliczności spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c., na stronie powodowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 1976 r., III PRN 4/76, LEX nr 14301). Owa zmiana stosunków, która odnosi się do sfery majątkowej i osobistej, musi nastąpić po wydaniu wyroku ustalającego prawo do renty (por. uchwała Sądu Najwyższego składu 7 sędziów z 18 października 1972 r., III PZP 25/72, OSNCP 1973, z. 3 poz. 38 i wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 1972 r., III PRN 94/72, OSNCP 1974, z. 2, poz. 22). Tymczasem w sprawie powódka, wbrew ogólnemu i niczym niepartemu twierdzeniu Sądu Okręgowego, nie wykazała takich nowych okoliczności (poza faktem zmiany kosztów leków przeciwbólowych, przeciwzapalnych i osłonowych do poziomu 100 zł miesięcznie). Wszak nie może tego stanowić opinia biegłego J. J., ponieważ nie przemawia za tym jej jedyne w tym zakresie stwierdzenie, że obniżona sprawność ręki prawej powódki, osłabiona siła nadgarstkowa, niewielki deficyt ruchomości w stawie promieniowo-nadgarstkowym, może być w sposób izolowany następstwem złamania przedramienia. Z kolei opinia biegłego K. C., nie dość, że musi zostać oceniona jako nieprawidłowa (o czym niżej), to także nie zauważa, aby sytuacja zdrowotna powódki wynikała z nowych i nieznanych w toku postępowania prowadzonego do sygn. akt

I C 1116/96 przyczyn. W szczególności brak jest podstaw do stwierdzenia o dezaktualizacji ustaleń poczynionych w/w sprawie w przedmiocie żądania zasądzenia renty. Otóż po wydaniu wyroku z 2000 r. nie nastąpiła zmiana stosunków uzasadniających zmianę przyznanej powódce w sprawie I C 1116/96 renty w zakresie kosztów rehabilitacji, opieki i kosztów wizyt lekarskich. Istniejąca natomiast w chwili orzekania w sprawie potrzeba rehabilitacji powódki bynajmniej nie wynika z przedmiotowego w sprawie wypadku, nie pozostając z nim w związku przyczynowym. Identyfikacja rzecz się przedstawia z koniecznością korzystania przez powódkę z comiesięcznych wizyt domowych. Fakty te wynikają wprost z opinii (...) wydanej w 2000 r. zaakceptowanej w pełni przez Sąd Okręgowy, w której stwierdzono, że powódka co prawda potrzebuje dalszej rehabilitacji prawej ręki, jednakże jeżeli nie uzyska w ciągu 3-6 miesięcy poprawy funkcjonowania nadgarstka, to dalsza rehabilitacja nie ma sensu. Nadto brak uzyskania szans na uzyskanie dalszej poprawy w stanie nadgarstka powódki wynika, ze zmian zwyrodnieniowych mających miejsce znacznie przed wypadkiem (opinia (...) k. 123-133). W tej sytuacji okoliczność braku powiązania pomiędzy wypadkiem, a koniecznością poddania H. D. została już przesądzona, a stanowisko to wobec niewykazania przez powódkę w omawianej sprawie nowych okoliczności nieznanymi Sądowi w 2000 r. nie może podlegać jakiegokolwiek korekcie w toku postępowania z zmianą wysokości renty na podstawie art. 907 § 2 k.c. Dodać także trzeba, że biegły J. J. w swej opinii, zauważył, że powódka co prawda powinna być poddana kompleksowej rehabilitacji (ruchowej, kardiologicznej i pulmonologicznej), jednakże potrzeba taka wynika z ogólnego stanu jej zdrowia stanowiącego przede wszystkim efekt progresji chorób samoistnych, tak zresztą jak u znakomitej większości osób w wieku 85 lat. Biegły ten także zauważył, że w oparciu o dostępną dokumentację medyczną (...) oraz aktualny stan kliniczny uznać należy należyte zrehabilitowanie ręki powódki, zaś dalsze potrzeby w tym względzie mogą wynikać przede wszystkim ze schorzeń samoistnych (k. 406 akt).

Analogicznie jak w przypadku dotyczącym rehabilitacji, za nieuzasadnione należy uznać poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia o potrzebie korzystania przez powódkę z pomocy opiekuna. Już bowiem w toku postępowania prowadzonego do sygn. akt I C 1116/96 stwierdzono konieczność sprawowania nad powódką stałej opieki ze strony osób trzecich, zaś doznanie przez powódkę złamania nadgarstka spowodowało, zdaniem Sądu, jedynie w niewielkim stopniu zwiększenie opieki i pomocy i to w ciągu jedynie trzech miesięcy. W późniejszym natomiast okresie czasu konieczność opieki i pomocy ze strony osób trzecich wynikała wyłącznie ze schorzeń samoistnych.

Ma racje również strona pozwana podnosząc w apelacji, że brak było podstaw do przyjęcia jak to uczynił Sąd I instancji, jakoby w stosunku do stanu z 2000 r. pojawiły się jakiegokolwiek nowe okoliczności, które uzasadniałyby podwyższenie renty na rzecz powódki zasadzonej w 2000 r. w zakresie kosztów comiesięcznych wizyt domowych lekarza internisty. Otóż, co niesporne w sprawie, powódka korzysta z usług lekarza internisty T. Ś. od 1998 r., a zatem w okresie przed wydaniem orzeczenia w sprawie I C 1116/96. Zatem logicznym jest wniosek o braku podstaw do przyjęcia, iżby comiesięczne wizyty lekarskie u powódki pozostawałyby w związku ze zdarzeniem z 10 marca 1996 r. Sam zresztą Sąd Okręgowy prawidłowo zauważa, że powódka cierpi na szereg chorób i dolegliwości samoistnych (choroba zwyrodnieniowa stawu ramiennego prawego, obydwu stawów kolanowych, niewydolność krążenia, nadciśnienie tętnicze, miażdżycę, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, niewydolność nerek w stadium wyrównania, zespół jelita drażliwego, przepuklinę kresy białej), które z oczywistych względów nie mogą wskazywać żadnego związku ze złamaniem nadgarstka 10 marca 1996 r. Owe samoistne schorzenia ulegają natomiast progresji z uwagi na wiek powódki, co samo w sobie uzasadnia korzystanie ze stałej opieki lekarskiej. W tej sytuacji brak było podstaw do obciążenia strony pozwanej jakimikolwiek kosztami comiesięcznych wizyt lekarza u powódki, gdyż nie pozostają one w jakimkolwiek związku z następstwami wypadku z 10 marca 1996 r.

Przechodząc natomiast do krytyki orzeczenia Sądu Okręgowego w zakresie oparcia ustaleń stanu faktycznego sprawy w przedmiocie odnoszącym się do zasądzenia renty, na opinii biegłego K. C., zgodzić się należy z zarzutami apelacji strony pozwanej dotyczącymi wadliwego zdiagnozowania przez tego biegłego zespołu poupadkowego jako następstwa zdarzenia z 10 marca 1996 r. Zwrócić bowiem należy uwagę na fakt pominięcia w opinii występujących u powódki przed wypadkiem licznych schorzeń. Tymczasem już w 1991 r. powódce przyznano I grupę inwalidzka. Cierpiała ona w owym czasie także na liczne schorzenia samoistne, co jasno i wyraźnie wynikało z opinii (...) wydanej w sprawie I C 1116/96. Odnosząc się natomiast do wniosków opinii biegłego K. C. w przedmiocie „rozwinęcia się” u powódki, w

związku z wypadkiem z 10 marca 1996 r., tzw. zespołu poupadkowego, słusznie zwraca się uwagę na to, że z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika występowanie u powódki, żadnego z jego objawów. Wszak powódka nie odczuwała strachu przed następnymi po dacie 10 marca 1996 r. upadkami. Nie ograniczyła swej aktywności fizycznej, nie przyjęła pozycji siedzącej lub leżącej nie unikała chodzenia i poruszania się, nie była dotknięta strachem przed następnymi upadkami. Najdobitniej świadczy o tym fakt, że po upływie roku 25 kwietnia 1997 r. od wypadku weszła na krzesło w celu otwarcia tzw. „lufcika”, z którego spadła i zwichnęła prawy bark. Następnie mimo ostrzeżeń lekarza, ze zwichniętym barkiem weszła 5 maja 1997 r. do śliskiej wanny, wskutek czego doznała kolejnej kontuzji. Biegli (...) w sprawie I C 1116/96 wskazali, że w taki w sposób nie zachowują się racjonalnie postrzegające rzeczywistość osoby zdrowe w wieku powódki, a co dopiero osoby cierpiące na zespół poupadkowy, które boją się poruszania, zaś czas najczęściej spędzają w pozycji siedzącej lub leżącej. W ogóle zaś opinia biegłego K. C. odnosiła się do okoliczności, które były przedmiotem rozpoznania sprawy prowadzonej do sygn. I C 1116/96, to też nie mogła być podstawą do wydania wyroku po 2000 r. w zakresie warunków do zmiany wysokości renty na podstawie art. 907 § 2 k.c. Wszelkie jej okoliczności winny być weryfikowane przez Sąd Okręgowy na zasadzie krytycznej oceny zaoferowanego przez strony materiału dowodowego.

Powszechnie się przyjmuje, że sąd nie jest związany opinią biegłego i powinien ją oceniać na równi z innymi środkami dowodowymi w ramach swobodnej oceny dowodów. Bezskrytyczne przyjęcie dowodu z opinii biegłego doprowadziłoby bowiem do możliwości rozstrzygnięcia sprawy przez biegłego, a nie sąd orzekający. Powyższe tym bardziej ma uzasadnienie, że opinia biegłego K. C. budziła w sprawie kontrowersje, powstałe w związku z zestawieniem jej treści z opinią biegłego J. J., zaś powódka, na której ciążył ciężar wykazania zasadności zgłoszonych roszczeń, nie przedstawiła żadnych innych dowodów przemawiających za ich zasadnością. To też winna być poddana na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. szczególnej ocenie w zakresie jej przydatności do ustalenia podstawy faktycznej do dochodzonego przez powódkę roszczeń. Z kolei z konkluzji opinii biegłego J. J., który zasadniczo podzielił ustalenia ekspertów opinii wydanej w sprawie I C 1116/96, jednoznacznie wynika, że z dostępnych dokumentów medycznych dotyczących powódki i w związku z przeprowadzonym badaniem sadowo-lekarskim, brak jest podstaw do uznania pojawienia się nowych cierpień fizycznych i psychicznych, które nie zostałyby objęte postępowaniem w sprawie I C 1116/96. Obecny zaś stan zdrowia powódki, w związku z następstwem przedmiotowego wypadku jest stabilny i dość dobry. Nie ma podstaw do uznania, aby w chwili obecnej pojawiły się nowe konsekwencje, dalsze następstwa wypadku 10 marca 1996 r. (opinia k. 401-407) Biegły ten też w szczególności stwierdził, co nie zostało w żaden sposób obalone innym dowodem, że u powódki występuje skrzywienie kręgosłupa, które nie może być uznane za konsekwencje nieprawidłowej postawy na skutek nieużywania prawej ręki. Potrzeba zaś stałej rehabilitacji powódki wynika ze schorzeń samoistnych, przy czym uszkodzona ręka została należycie zrehabilitowana. W konsekwencji incydentalne stwierdzenie przez tego biegłego jakoby powódka, w związku z następstwami wypadku, wymagała okresowej, w miarę potrzeby pomocy w wykonywaniu cięższych prac związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego osoby samotnej, takich jak sprzątanie, mycie okien, pranie zakupy jak również zabiegów kinezyterapeutycznych i fizykoterapeutycznych, nota bene nie wyjaśnione co do zakresu tego w kontekście licznych samoistnych schorzeń powódki, pogłębionych jej procesem inwolucji, nie może stanowić podstawy do ustalenia jakiegokolwiek zakresu pretensji powódki w przedmiocie, nie tylko dochodzonej renty, ale także odszkodowania i zadośćuczynienia.

W konsekwencji powyższego, jako zasadną należało uznać apelację strony pozwanej w przedmiocie naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów proceduralnych, w tym art. 233 § 1 k.p.c. i w szczególności co do popadnięcia przy ocenie zasadności dochodzonego przez powódkę roszczenia w przedmiocie zasądzenia renty, w sprzeczność istotnych ustaleń, z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji naruszenia prawa materialnego w zakresie przepisu art. 907 § 1 k.c. poprzez podwyższenie renty przyznanej powódce wyrokiem w sprawie I C 1116/96, gdyż poza wzrostem kosztów leków przeciwbólowych, przeciwwzapalnych i osłonowych do poziomu 100 zł miesięcznie, o których mowa w wyroku wydanym w 2000 r. nie doszło do zmiany stosunków majątkowych i osobistych powódki w odniesieniu do zasadności żądania zmiany renty.

Z uwagi na powyższe, wszelkie dalsze zarzuty apelacji strony pozwanej jako bezprzedmiotowe w sprawie usuwają się spod oceny Sądu odwoławczego.

W kwestii twierdzeń apelacji powódki co do oceny opinii biegłego K. C. przy okazji wydawania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia z 19 czerwca 2012 r. w przedmiocie zabezpieczenia roszczenia powódki o zmianę wysokości renty prawomocnie zasądzonej w sprawie I C 1116/96 i wyeksponowania w jego uzasadnieniu stwierdzenia biegłego o występowaniu u powódki zespołu poupadkowego, pozostającego w związku przyczynowo-skutkowym z upadkiem w 1996 r., należy zauważyć, że kwestia ta była oceniona zgodnie z dyspozycją art. 730¹ § 1 k.p.c. na poziomie jedynie prawdopodobieństwa roszczenia. Wywód w tym względzie został dokonany bez pogłębionej analizy prawidłowości wniosków wspomnianego środka dowodowego i krytycznej jego weryfikacji w kontekście pozostałych przeprowadzonych w sprawie środków dowodowych. W tej sytuacji ocena prawna zawarta w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2012 r. nie może być traktowana jako wiążąca w sprawie, stąd też wnioski apelacji powódki odnoszące się do wspomnianej kwestii musiały być ocenione jako bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelacje powódki oddalił, zaś na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. apelacje strony pozwanej w całości uwzględnił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł przy uwzględnieniu dyspozycji art. 102 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., przyjmując w tym przypadku istnienie szczególnie uzasadnionego przypadku dającego podstawę do nie obciążania powódki w/w kosztami. Co prawda przyjmuje się w judykaturze, że jedynie ze względu na kiepską sytuację majątkową i osobistą strony, która przegrała proces nie można przyjąć warunków do całkowitego odstąpienia od obciążania jej kosztami postępowania, tym niemniej jednak, w ocenie Sądu odwoławczego, natężenie niekorzystnej sytuacji osobistej i majątkowej powódki jest tak znaczne, że nie występują jakiegokolwiek warunki zastosowania w sprawie zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Powódka osoba 85-cio letnia cierpiąca na liczne w/w schorzenia samoistne to też wymagająca permanentnej interwencji medycznej, której niewysoka renta jest obciążona egzekucja komorniczą z tytułu egzekucji wydanych przeciwko niej tytułów wykonawczych, nie powinna z uwagi na zasady współżycia społecznego, w tym względy humanitarne, być w jakiegokolwiek części obciążona kosztami procesu.

O przyznaniu wynagrodzenia dla pełnomocnika z urzędu powódki Sąd odwoławczy orzekł mając na względzie § 13 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 3 i § 6 pkt. 7 rozp. Min. Spraw z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U nr 163, poz. 1398 ze zm.).